

Bolesław Jaszczuk wśród górników „Lubina”

Z okazji zakończenia przekopu łączącego szyb „Bolesław” z szybem głównym ko palni „Lubin” załogi budowniczych nowego zagłębia między w Lubinie gościły 23 bm. sekretarza Komitetu Centralnego PZPR — Bolesława Jaszczuka oraz ministra przemysłu ciężkiego — Janusza Hrynkiwicza.

Na spotkaniu z aktywnym bu downiczym nowego zagłębia B. Jaszczuk podkreślił, że pomysły zakończenia budowy przekopu jest dowodem wielkiego kunsztu technicznego i rezultatem ofiarnej pracy załóg górniczych.

Na zakończenie spotkania na stąpiła uroczysta dekoracja 30 najbardziej zasłużonych górników wysokimi odznaczeniami państwowymi. (PAP)

Dzień rumuńskich sił zbrojnych

Depesza M. Sychalskiego

Z okazji dnia rumuńskich sił zbrojnych minister obrony narodowej PRL, Marszałek Polski Marian Sychalski przesłał na ręce ministra sił zbrojnych Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej gen. płk. Iona Ioniță depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i życzeniami. PAP

Ludność murzyńska ma prawo do zbrojnej samoobrony

Oświadczenie Komunistycznej Partii USA

Krajowa konferencja Komunistycznej Partii USA poświęcona problemom ruchu murzyńskiego podkreśliła konieczność opracowania długofalowego programu zasadniczego polepszenia sytuacji ekonomicznej Murzynów.

Program ten powinien obejmować plany rozwoju rejonów południowych USA, stanów południowo-zachodnich, appalachów, jak również likwidacji gett w dużych miastach.

Konferencja stwierdza w oświadczeniu: „Jako marksiści twierdziliśmy zawsze, że naród uciskany ma prawo obalić przez mocą uciskający go reżim, jeżeli drogi prowadzące do demokratycznej przemiany są dla nich zamknięte... Dlatego też nie może być wątpliwości, że naród murzyński w USA ma prawo stosować przemoc w celu osiągnięcia przemiany”.

Jednocześnie konferencja potępia terrorystyczne akcje nie

Spotkanie spółdzielców z 17 krajów

We wtorek rozpoczęło się w Jabłonie pod Warszawą spotkanie spółdzielców z 17 krajów — przedstawicieli organizacji zrzeszonych w Międzynarodowym Związku Spółdzielców.

O programie i celu spotkania poinformował dziennikarzy sekretarz Międzynarodowego Związku Spółdzielczego — Robert Davies. Głównym tematem obrad będą problemy współpracy między organizacjami spółdzielczymi — za równo w poszczególnych krajach, jak i na forum międzynarodowym. Spotkanie stanowi okazję do wymiany poglądów, doświadczeń a także do dyskusji między przedstawicielami spółdzielczości krajów, o różnych ustrójach społecznych. (PAP)

G. Maurer przyjął delegację ZSRR

Przewodniczący Rady Ministrów SRR L. G. Maurer przyjął w poniedziałek radziecką delegację rządową na czele z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. A. Kirillinem. Delegacja przybyła na otwarcie w stolicy Rumunii radzieckiej wystawy przemysłowej. (PAP)



POZNAN
ŚRODA
25
PAŹDZIERNIK
1967

Wydanie AB
Nr 252 (7369)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

DRW bohatersko odpiera ataki amerykańskiego lotnictwa

Substancje toksyczne przeciwko ludności cywilnej

Wojskowy rzecznik amerykański w Sajgonie — jak podaje Agencja Reutersa — zakomunikował, że we wtorek samoloty USA, które nadleciały z baz w Syjamie, Południowym Wietnamie i nad Zatoki Tonkińskiej zbombardowały ważne lotnisko północnowietnamskie w Phuc Jen, 29 km od Hanoi.

W poniedziałek piraci powietrzni USA również wtargnęli do przestrzeni powietrznej DRW, zrzucając bomby na wiele różnych obiektów. Najbardziej bombardowany był Hajfong.

W tym samym dniu amerykańskie bomby spadły na lotnisko Hoa Lac leżące w połowie drogi między Hanoi i Hajfongiem. Do ko-

nano także nalotu na linię kolejową przebiegającą na północny wschód od Hanoi i łączącą stolicę DRW z Chinami Ludowymi. Lotnicy USA zniszczyli most na rzecze Thung w odległości 20 km od granicy chińskiej (103 km na Hanoi).

Demokratyczna Republika Wietnamu odpiera bohatersko te bandyckie ataki lotnictwa amerykańskiego. Jak zakomunikowała Wietnamska Agencja Informacyjna, podczas poniedziałkowego nalotu na Hajfong obrona przeciwlotnicza straciła dwa samoloty nieprzyjacielskie. W chwili obecnej ogólna liczba amerykańskich samolotów zestrzelonych nad DRW wynosi 2.417.

W poniedziałek w Wietnamie Południowym na ryżowych polach doliny Que Son w pobliżu bazy Da Nang oddziały patriotów stoczyły 5-godzinny zaciąg walkę z jednostkami amerykańskimi „marines”. Po obu stronach są zabieli i ranni. Agencje prasowe przypominają w związku z tym, że we wrześniu podczas walk z partyzantami na tamtych terenach Amerykanie stracili w zabitych i rannych 450 żołnierzy.

Wietnamska Agencja Informacyjna podaje, że żołnierze Armii Wyzwolenia działający w prowincjach Thu Dau Mot oraz Gia Dinh w walkach z amerykańskimi agresorami i wojskami sążon skimi w dniach od 16 do 30 września wyeliminowali 1532 żołnierzy i oficerów przeciwnika, w tym 1449 Amerykanów.

Zestrzelono i uszkodzono 28 helikopterów USA oraz zniszczono 24 pojazdy wojskowe.

W okresie od 20 września do 7 października br. agresorzy

Serdeczne powitanie de Gaulle'a w Andorze

Mieszkańcy Andory zgotowali w poniedziałek niezwykle serdeczne przyjęcie generałowi de Gaulle'owi.

Prezydent de Gaulle w przemówieniu wygłoszonym na wielkim placu stolicy podkreślił konieczność dostosowania się Andory do wymogów życia współczesnego. Oświadczył, że Francja jest gotowa udzielić pomocy w dziedzinie turystyki oraz rolnictwa i oświaty. (PAP)

Przemówienie u Thanta

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, wygłosił we wtorek przemówienie w związku z Dniem Narodów Zjednoczonych obchodzonym 24 października w dniu 22 rocznicy ratyfikacji Karty ONZ. U Thant oświadczył m. in., że obecnie, gdy całemu światu zagrażają środki totalnego zniszczenia, idee Karty NZ kreślą jedyną drogę umożliwiającą uniknięcie katastrofy samounicestwienia. (PAP)

Prezydent Finlandii przybędzie do Moskwy

Agencja TASS podaje, że prezydent Republiki Fińskiej dr Urho Kekkonen przybędzie do Moskwy na uroczystości związane z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej. (PAP)

USA używali w Południowym Wietnamie lotnictwa nie tylko do bombardowań, ale i do rozpraszania chemicznych substancji toksycznych i gaz łzawiący, m. in. nad trzema wioskami w prowincji Ba Gia.

W okresie tym — podaje agencja VNA — codziennie od 7 do 10 „Dakot” rozpraszało substancje toksyczne i gaz łzawiący, m. in. nad trzema wioskami w prowincji Ba Gia.

Ucierpiały setki ludzi. Uległy zniszczeniu tysiące hektarów pól ryżowych. (PAP)

5 lat działalności „Południowej Wielkopolski”

Miesięcznik „Południowa Wielkopolska” wychodzący w Ostrowie obchodził wczoraj swój pierwszy jubileusz — pięć lat działalności. Z tej okazji redakcja miesięcznika, który ukazuje się na obszarze sześciu powiatów (Jarocin, Krotoszyn, Kępno, Ostrow, Ostrzeszów, Pleszew) otrzymała liczne życzenia i gratulacje.

Podczas jubileuszowej uroczystości redaktor naczelny miesięcznika Jerzy Kwieciński przedstawił zaproszonym gościom informacje o działalności publicystycznej i organizatorskiej „Południowej Wielkopolski”. Serdeczne życzenia z okazji jubileuszu w imieniu instancji partyjnych sześciu powiatów regionu złożył I sekretarz KP PZPR — Jan Majerczak. Również serdeczne życzenia złożył prezes Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — Lech Jeszka, przedstawiciele władz miejskich Ostrowa i Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”.

Do wszystkich życzeń i gratulacji dołączyła także redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. (K)

Sesja naukowa na WSE o gospodarce socjalistycznej

Z okazji 50 rocznicy Października

Teoretyczne problemy funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, to temat wczorajszej sesji naukowej, zorganizowanej przez Rektora i Senat Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu. Sesję tą zainaugurowano uroczystymi obchodami związane z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej.

Na sesję przybyli licznie naukowcy i studenci WSE, kierownicy katedr ekonomii politycznej uczelni poznańskich, delegacja studentów warszawskiej SGPIŚ oraz przedstawiciele miejscowych władz w osobach sekretarza KW PZPR Jerzego Gawrysiaka, przewodniczącego Prezydium WRN Franciszka Szczerbala i wiceprzewodniczącego Prezydium RN Poznania Henryka Kędziory.

Otwarcia sesji dokonał prorektor WSE prof. dr Zbigniew Zakrzewski. Scharakteryzował on cel spotkania — podsumowanie ekonomicznych przemian w gospodarce socjalistycznej na przykładzie ZSRR z uwzględnieniem określenia dróg rozwojowych dla naszej gospodarki, znajdujące rozwinięcie w dorobku naukowym pracowników tej uczelni.

Z kolei wprowadzenie do wczesniej już opublikowanych referatów na sesję wygłosili: doc. dr Józef Zajda, prof. dr Ludwik Jankowiak, dr Zdzisław Dąbrowski, dr Ryszard Galecki, dr Janusz Piasny, dr Jerzy Szczepański i mgr Kazimierz Zimniewicz. W dyskusji, która się wywiązała po tych wystąpieniach, zabierało głos kilkudziesięciu mówców, którzy poszerzyli tezę zawartą w referatach i wysunęli uogólniające wnioski.

Zamknięcia sesji dokonał dr Wacław Wilczyński, który m.

Dypłomy i odznaki 1000-lecia dla naukowców radzieckich

W poniedziałek 23 bm. ambasada polska w Moskwie gościła grono wybitnych naukowców radzieckich i polskich. W tym dniu ambasador PRL w ZSRR — Edmund Pszczołkowski wręczył dyplomy członków zagranicznych Polskiej Akademii Nauk dwu wybitnym uczonym radzieckim: prof. dr. G. Gauzemu i prof. dr. S. Strumilinowi. Oraz dyplomy członków honorowych polskich towarzystw naukowych a także medale i odznaki 1000-lecia Państwa Polskiego kilkunastu innym naukowcom radzieckim, przyznane im przez OK FJN w dowód uznania za wielkie osiągnięcia w różnych dziedzinach wiedzy i zasług w rozwijaniu polsko-radzieckiej współpracy naukowej. (PAP)

in. zwrócił uwagę na znaczenie tej sesji dla dalszej praktycznej działalności naukowców i studentów. (zs)

IV Wojewódzki Zjazd Spółdzielczy w Poznaniu

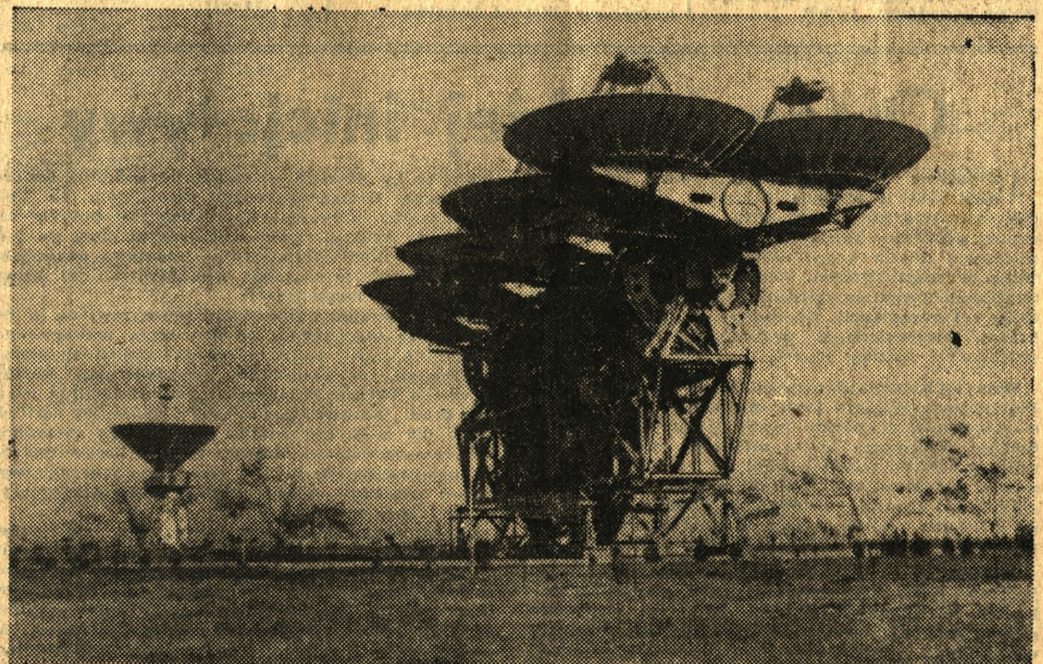
IV Wojewódzki Zjazd Spółdzielczy, który obradował wczoraj w Poznaniu zgromadził w sali Klubu Oficerskiego delegatki — spółdzielczynie z całego województwa oraz licznych gości. Wśród nich obecni byli m.in. przedstawiciel KC PZPR — Teresa Sobkiewicz, sekretarz Krajowego Wydziału Spółdzielczy — Janina Wojciechowska oraz przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz państwowych, partyjnych, związkowych i spółdzielczych.

Referat sprawozdawczy z 4-letniej działalności w ruchu spółdzielczym kobiet wygłosiła przewodnicząca Wojewódzkiego Wydziału Spółdzielczy — Emilia Stanek. Jak wynika z sprawozdania, w ostatnich latach nastąpił znaczny wzrost liczby spółdzielczyń w całym kraju. Na 4 miliony członków jest obecnie 900 tys. kobiet, w tym 600 tys. na wsi. Wielkopolski ruch spółdzielczy, posiadający bogate tradycje, może poszczycić się dużymi osiągnięciami. Wśród zadań jakie sobie nakreślono znalazło się szereg istotnych spraw: opieka nad dziećmi, problem rozwoju usług i świadczeń na rzecz kobiet, sprawy chałupnicze, kwestie budownictwa mieszkaniowego na wsi i w mieście, szkolenie fachowe gospodyń wiejskich i inne.

W dyskusji wskazywano m. in. na słaby jeszcze rozwój usług, usterki w budownictwie mieszkaniowym oraz niedostateczną sieć ośrodków szkolenia zawodowego.

Zabierając głos, sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada po zytywnie ocenił działalność spółdzielczyń w naszym województwie. Wiceprzewodnicząca PRN Poznania W. Klawiter udekorowała 6 delegatek Odznakami Honorowymi m. Poznania. Ponadto 22 delegatki otrzymały Odznaki Zasługi zonego Działacza Spółdzielczego. IV Wojewódzki Zjazd Spółdzielczy wybrał 29 delegatek na zjazd krajowy. (I)

W radzieckim ośrodku badań kosmicznych



Olbrzymia antena znajdująca się w radzieckim ośrodku badań kosmicznych, która odbiera sygnały z Wenus IV, waży 1500 ton. Mimo swej wagi zespół może być nastawiany pod dowolnym kątem. Średnica jednego „talerza” wynosi 16 m.

Zwiększone zadania spółdzielczości mieszkaniowej

23 bm. zakończył się w Warszawie V krajowy zjazd spółdzielczości mieszkaniowej. Zjazd podjął uchwałę określającą program rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej oraz wystosował list do Władysława Gomułki.

Dyskusję podsumował prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Witold Kasperski. Wskazał on m. in., że spółdzielczość ma coraz większy wpływ na działalność inwestycyjną w całym budownictwie mieszkaniowym. Musi się ona przygotowywać organizacyjnie do podjęcia zwiększonych zadań.

Zjazd podjął uchwałę określającą program rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej na 1967—1970. W odniesieniu do działalności inwestycyjnej uchwała stwierdza m. in., iż dla zapewnienia w przyszłości planie 5-letnim mieszkań wszystkim oczekującym członkom i kandydatom, którzy zarejestrowali się do 1970 r. — konieczny jest 3-krotny wzrost spółdzielczego budownictwa powszechnego w stosunku do bieżącego 5-lecia. Jednocześnie niezbędne jest podjęcie kroków, zmierzających do obniżki kosztów budownictwa spółdzielczego, m. in. poprzez dobór odpowiednich projektów i technologii, zmniejszenie udziału budownictwa wysokiego i stosowanie odpowiednich materiałów budowlanych.

Na zakończenie obrad delegaci uchwaliли tekst listu do Władysława Gomułki, w którym zapewniają i sekretarza, iż spółdzielczość uczyni wszystko, aby jak najpełniej zaspokoić potrzeby mieszkaniowe ludności. (PAP)

Deбата finansowa w Bundestagu

Mniej na renty więcej na zbrojenie

Zachodniemiecki Bundestag wysłuchał we wtorek sprawozdania bońskiego ministra finansów Straussa na temat tzw. średnioterminowego planowania finansowego do roku 1972 i kształtowania się w związku z tym budżetu państwa.

Budżet NRF na rok 1968 osiągnął rekordowy poziom 80,7 miliarda marek, zaś w roku 1971 wzrosnąć ma do 93,6 miliarda. Dla pokrycia tych ogromnych wydatków, których najważniejszą pozycją są wydatki na cele zbrojeniowe, przewiduje się podniesienie różnych podatków łącznie o 13,6 miliarda marek, redukcję wydatków na opiekę społeczną o 10,5 mln marek oraz szereg redukcji rent. (PAP)

Indyjski generał przybył do Pakistanu

Jak donoszą z Rawalpindi (Pakistan) przybył tam we wtorek szef sztabu generalnego armii indyjskiej gen. P. P. Kumaramanjam. Omówi on z szefem armii pakistańskiej gen. Jahia Khakem sytuację na granicy. Jest to już czwarte spotkanie między szefami sztabów generalnych obu armii odbywające się zgodnie z umową o regularnych konsultacjach. Na początku bm. doszło do starcia między siłami indyjskimi i pakistańskimi w rejonie Uri. Obie strony oskarżają się o spowodowanie incydentu. (PAP)

Owoc polskiej inicjatywy

Inicjatywa wyszła z Polski, parę lat temu, kiedy to Władysław Gomułka uczynił sugestię, aby pod auspicjami ONZ opracowany został raport dotyczący skutków — wojskowych i ekonomicznych użycia broni jądrowej, a także atomowego wysiłku zbrojeń. Zeszłego roku propozycja ta została formalnie zgłoszona i przyjęta przez XXI sesję tej organizacji. Obecnie — grupa ekspertów, której przewodniczył przedstawiciel Polski — przedłożyła gotowy raport.

Moment publikacji tego dokumentu jest niezwykle istotny. Właśnie teraz ważą się losy traktatu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej, a jednocześnie w szeregu stolic odzywiają się głosy na rzecz produkcji własnej broni „A” w celach umocnienia bezpieczeństwa. Dokument, firmowany przez sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, rozprawia się z trzema rodzajami argumentów, które mogłyby wysunąć przeciwnicy wysiłku zbrojeń jądrowych.

Pierwszy argument brzmi, że przewaga w broni jądrowej może stanowić gwarancję zwycięstwa w konflikcie atomowym. Zdłużenia takie rozwiewa raport U Thanta przedstawiając straszliwe skutki użycia broni jądrowej przeciwko miastom, a nawet całemu krajowi. Przeciwny kraj europejski, na którego spadłyby cztery zaledwie pociski nuklearne, poniosłby nieprawdopodobne straty. Miliony osób poniosłoby śmierć natychmiast, a poważną część

Przewidywania dziennika „Al Ahram“

„Izrael podejmie akcję represyjną“

Wiele miejsca w doniesieniach prasowych i agencyjnych zajmuje nadal zatopienie przez marynarkę ZRA izraelskiego niszczyciela „Eilat”, który w sobotę naruszył obszar egipskich wód terytorialnych.

Kontynuacja rozmów Wilson - Kiesinger

We wtorek premier Wilson kontynuował rozmowy z kanclerzem NRF Kiesingerem. Oboje szefów rządów towarzyszyły im grupy ekspertów. Rozróżniał dzienny obejmował sprawę stosunków między Wschodem a Zachodem, problem nierozpowszechniania broni nuklearnej oraz zagadnienia interesujące rządy W. Brytanii i NRF.

Bez żadnego entuzjazmu obserwuje Bonn londyńską wizytę kanclerza Kiesingera — informuje korespondent PAP, red. J. Roszkowski. Widzi się ją bowiem przede wszystkim pod kątem brytyjskich starań o przyjęcie do EWG. Bonn czuje się nadal zobowiązany do ogłoszenia swej gotowości poparcia akcesu brytyjskiego (ukłon w stronę Londynu), z drugiej zaś strony nie chce się specjalnie angażować w roli adwokata Wielkiej Brytanii, aby nie doprowadzić do zaostreżenia stosunków z Francją, która oponuje przeciwko kandydaturze brytyjskiej. (PAP)

Masowe aresztowania w Hiszpanii

Policja hiszpańska podejmuje coraz to nowe akcje, aby doprowadzić do przerwania tygodniowej walki robotników. Przewodzą się aresztowania przywódców robotniczych oraz wykładowców uniwersyteckich. W nocy z 21 na 22 października aresztowano około 100 wykładowców uniwersyteckich i robotników. W ich liczbie aresztowany też został profesor uniwersytetu w Madrycie Javier Ruiz del Castillo.

W sądach toczą się liczne procesy przywódców związków zawodowych. 20 października na ławie oskarżonych zasiadli członkowie komisji robotniczej z Eibara. Następnego dnia przed sądem stanęli członkowie zawodowego związku robotniczego oskarżeni o „usiłowanie stworzenia masowego demokratycznego zjednoczenia robotników”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

szarem wód terytorialnych Egiptu. W poniedziałek w pobliżu Ismailii pojawił się izraelski helikopter.

Na zakończenie dziennik cytuje „poważne źródło wojskowe” zdaniem którego „Izrael z pewnością podejmie akcję represyjną. Możemy tego oczekiwać w każdej chwili...”

„Washington Post” (24 bm.) domaga się natomiast by ONZ utworzyła patrol morski i lotniczy, które podobnie jak obserwatorzy ONZ rozmieszczeni po obu stronach Kanału Sueskiego, miałyby za zadanie niedopuszczenie do ponownego naruszenia przerwania ognia. Za topienie niszczyciela „Eilat” winno uznać jak kruche jest to zawieszenie ognia. Przekonanie Izraelczyków, że mogą spokojnie czekać aż Arabowie zgodzą się na ich warunki przy dacie się zarozumiałe i krótko wroczne — kończy „Washington Post”.

NIEDOSTATECZNA POMOC DLA UCHODźCÓW

Dyrektor generalny komitetu ONZ powołanego do opieki nad arabskimi uchodźcami z Palestyny przedłożył ostatnio sekretarzowi generalnemu ONZ swój doroczny raport. Z dokumentu tego wynika najwyraźniej, że komitet nie jest w stanie podać stojącym przed nim zadaniom. Pod opieką komitetu winno znajdować się co najmniej 1,3 mln „starych uchodźców” z Palestyny i ponad 200 tys. osób, które zostały zmuszone do opuszczenia stałego miejsca zamieszkania w wyniku obecnej agresji izraelskiej. Tymczasem, jak wynika z raportu, komitet ma obecnie możliwość zaopiekowania się najwyżej 200 tys. uchodźców. Dyrektor generalny komitetu d/s uchodźców zapowiedział, że będzie apelował do uczestników obecnej sesji, o zwiększenie dotacji na pomoc dla uchodźców arabskich. Wartość dotacji tej informacji dodać, że w debacie generalnej jaka toczyła się w pierwszym etapie prac 22 sesji większość mówców w tym delegaci krajów arabskich apelowali o radykalne załatwienie sprawy uchodźców, którym należy przede wszystkim przywrócić prawo powrotu do rodzinnych wsi zaizolowanych przez wojska okupacyjne Izraela.

ROZMOWY EGIPSKO-SY- RYJSKIE

W Kairze premier Syrii, Zuhair al-Hazri spotkał się z prezydentem Naserem. 3-godzinna rozmowa dotyczyła politycznych, wojskowych i gospodarczych aspektów bliskowschodniego kryzysu. Zaujaen poinformował ponadto Naser o rozmowach z prezydentem Syrii Atassiem z prezydentem Iraku, Arifem. Wczoraj Zuhair odleciał do Al

Dalsza cystka w armii greckiej

Prasa grecka doniosła w poniedziałek o usunięciu z armii 57 oficerów — jednego generała, 7 pułkowników, 13 podpułkowników, 13 majorów i 23 kapitanów. Przed dwoma tygodniami podano do wiadomości wykluczenie z armii 144 wyższych oficerów.

Większość usuniętych oficerów — pisze agencja UPI — była opozycyjnie nastawiona do obecnego reżimu greckiego. (PAP)

gierii. Do Algieru udaje się również wiceprezydent ZRA Mohammedin. Agencje zachodnie przypuszczają w związku z tym, że może dojść do trójstronnych konsultacji egipsko-syryjsko-algierskich. (PAP)

Konferencja prasowa

w Berlinie

Przestępcza działalność CIA

We wtorek, na międzynarodowej konferencji prasowej w Berlinie, ujawniono dalsze przestępstwa tajnego wywiadu amerykańskiego CIA. Szef biura prasowego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD, podpułkownik Kehl przedstawił dziennikarzom materiały, świadczące, że szczególnie w przededniu 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Państwa NRD, w celu zdyskredytowania rosnących sukcesów Związku Radzieckiego i socjalistycznego systemu światowego.

Podpułkownik Kehl określił działalność CIA i wywiadu zachodniemieckiego jako „część składową i instrument antykomunistycznej krucjaty przeciwko NRD, przeciwko ZSRR i innym państwom socjalistycznym”. Wskazał zwłaszcza na działalność CIA w środowisku zachodnioblińskich organizacji studenckich, gdzie wywiad werbuje agentów do działalności skierowanej przeciwko NRD. (PAP)

NRD wyciąga wnioski z sytuacji na Bliskim Wschodzie

Przemówienie Waltera Ulbrichta

Przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht, wygłosił 20 bm. przemówienie do absolwentów akademii wojskowej w Dreźnie, którego tekst opublikował we wtorek dziennik młodzieżowy NRD „Junge Welt”.

„Zjednoczona siła wojskowa socjalizmu wzrosła dziś do tego stopnia — oświadczył W. Ulbricht — że mogłaby sprostać imperializmowi jako całoci”. Zjednoczone z siłami pokojowymi na całym świecie socjalistyczne siły zbrojne są w stanie przeszkodzić rozpętaniu światowego konfliktu atomowego.

Ostatnie wydarzenia na Bliskim Wschodzie tylko wówczas można zrozumieć właściwie — kontynuował mówca — jeśli „uznaje się agresję izraelską za składową część globalnej strategii amerykańskiej”. Izrael, zgodnie z doktryną wojskową NATO, opierał się na najnowszych zasadach strategii wojskowej.

NRD wyciąga dla swej obrony wnioski z sytuacji na Bliskim Wschodzie, ponieważ Bonn czuje się widocznie zachęcony przebiegiem agresji izraelskiej — podkreślił W. Ulbricht. Dalszy rozwój Bundeswehry przekształcającej ją w narzędzie napadu na NRD i jej sojuszników przebiegać ma zgodnie z tajnym planem „C”. „Plan ten przewiduje wyposażenie bońskich sił zbrojnych w środki przenoszenia broni nuklearnej i w najnowsze systemy broni konwencjonalnej oraz — przy pomocy systemu „wewnętrznej rotacji” — optymalne wykorzystanie potencjału rezerwistów. W ten sposób jednostki wojskowe stacjonujące w pobliżu granic już teraz doprowadzone być mają do pełnego potencjału wojennego”.

W końcowej części swego przemówienia, przewodniczący Rady Państwa NRD wskazał, że walka przeciwko roszczeniu bońskiemu do wyłączności reprezentowania całych Niemiec i na rzecz uznania NRD urosła do zasadniczego problemu bezpieczeństwa europejskiego. „Jak długo bezpieczeństwo zbiorowe w Europie jest jeszcze programem, a nie rzeczywistością, tak długo my sami i wszystkie socjalistyczne państwa

Francuskie veto w Luksemburgu tematem dnia

Wokół starań W. Brytanii o przyjęcie do EWG

Stanowisko Francji wyrażone w przemówieniu ministra spraw zagranicznych Couve de Murville na posiedzeniu Rady Ministerialnej „szóstki” w Luksemburgu równoznaczne jest z drugim veto wobec przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku — oto pierwszy komentarz brytyjskiego BBC.

Komentator cytuje reakcje niektórych osobistości brytyjskich. Były minister handlu Douglas Jay (przeciwnik przystąpienia W. Brytanii do EWG) podkreślił, że warunki postawione przez Francję „wydają się być całkowicie nie do przyjęcia”.

Duncan Sandys poseł z ramienia partii konserwatywnej i gorący zwolennik przystąpienia W. Brytanii do „szóstki”

Rurociąg z Ukrainy do Włoch?

Przedstawiciele włoskiego państwowego towarzystwa naftowego (ENI) oraz ZSRR uważają za możliwą budowę rurociągu gazowego z Ukrainy przez CSRS i Austrię do Włoch. Wiąże się to z rokowaniami na temat wieloletniego programu eksportu metanu radzieckiego do Włoch. (PAP)

AFTA - drugie rozwiązanie dla Anglii

Postawienie przez Francję zbyt wysokiego, jak to określa prasa brytyjska, ceny wejścia W. Brytanii do EWG skłoni ją obecnie do bardziej zdecydowanego poszukiwania alternatywy Wspólnego Rynku. „Drugim najlepszym wyjściem” zdaje się być, jak sugerują, wpływowe koła londyńskiej celi, atlantycka strefa wolnego handlu.

Koła londyńskiej celi uważają, że w pierwszym okresie istnienia atlantyckiej strefy wolnego handlu (AFTA) powinny do niej wejść USA, Kanada, Wielka Brytania i kraje EFTA, następnie — Australia, Nowa Zelandia, Japonia i wreszcie — nawet kraje EWG.

Wielką przewagą AFTA nad EWG byłoby dla Wielkiej Brytanii fakt, że strefa atlantycka jako obszar „wspólnego handlu” nie miałaby kłopotliwych stron unii celnej Wspólnego Rynku, co nie narzucałoby konieczności zrywania politycznych więzów z resztą krajów Commonwealthu ani z ekonomicznymi preferencjami brytyjskiej wspólnoty narodów.

Utworzenie AFTA i włączenie się doń Wielkiej Brytanii nie oznaczałoby konieczności standaryzacji brytyjskiej polityki rolnej oraz pozwoliłoby na uniknięcie dodatkowego obciążenia brytyjskiego bilansu płatniczego, jakie wiązałyby się z wejściem do EWG. Ponadto USA mogłyby stanowić dla Wielkiej Brytanii większy i bogatszy rynek niż kraje europejskie. (PAP)

„Londyńska” mgła w Zagłębiu Konińskim

We wtorek od rana nad Zagłębiem Konińskim utrzymywała się niespotykana od dawna gęsta mgła. Na drogach w powiatach Konin, Koło, Słupca i Turek pojazdy poruszały się wolno z zapalonymi światłami. Mgła spowodowała trudności w transporcie na terenach odkrywek węglowych. PAP

Koziółki płacą

5, 13, 27, 47, 49 (34)

W 545 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziółki”, której losowanie odbyło się w dniu 22 bm. wpłynęło 287.995 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 475.191 zł.

Stwierdzono: 1 „płatkę” — 486.398,— zł; 3 „czwórki z liczbą dodatkową” po 14.399,— zł; 46 „czwórek” po 1878,— zł; 123 „trójki premiiowane” po 150,— zł; 1763 „trójki” po 50,— zł; 1685 „dwójek premiiowanych” po 25,— zł; 20.630 „dwójek” po 5,— zł.

Losowanie 546 gry odbędzie się w dniu 29 bm. w Poznaniu na St. Rynku o godz. 12, na którym niezależnie od miesięcznych nagród wylosowana będzie 4-cyfrowa końcówka banderoli, na którą przypadnie: 2500,— zł na kupony z banderolą 5-zakładową i abonamentową, 1500,— zł na kupony z banderolą 3-zakładową i 500,— zł na kupony z banderolą 1-zakładową. K-8370

TOTO-LOTEK

2, 17, 26, 29, 30, 39

dot. 10

4000 komunistów w więzieniach Djakarty

Korespondent Reutera donosi o aresztowaniu w północnej Sumatrze 70 osób w trakcie nagonki na działającą w podziemiu Komunistyczną Partię Indonezji. Informację taką zamieściła we wtorkowym serwisie nieoficjalna agencja indonezyjska KNI. Kontrolowany przez juntę wojskową dziennik „New Pionier” podaje, że w więzieniach Djakarty przebywa około 4 tys. komunistów. (PAP)

Rotterdam zagrożony

W porcie rotterskim zatonął statek / rzeczny o wyporności 203 ton wiozący trujące substancje chemiczne. Przyczyną zatonięcia było zderzenie z innym statkiem. W związku z tym, władze portowe wezwały wszystkie znajdujące się w okolicy statki, aby otoczyły kontener miejsc zabójczych i odcięły natychmiast dopływ wody do filtrów kanalizacyjnych miejskiej. Zachodzi obawa, że z wielu pojemników, w których znajdowała się trucizna wypłynęła zawartość. Ostrzeżono również ludność aby w żadnym wypadku nie dotykała pojemników wyrzuconych przez wodę na ląd. (PAP)

Pięciolecie WTK

W czwartek 26 bm. obraduje III Wielkopolska Konferencja Kulturalna, która ma na celu podsumowanie działalności w ostatnim przesłanym okresie i podjęcie dalszych zamierzeń na najbliższą kadencję. W związku z tym zwróciliśmy się do sekretarza Zarządu WTK — Jerzego Męczyńskiego o podzielenie się uwagami na temat działalności Towarzystwa.

— Przed 5 laty powołano do życia Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne. Jak Pan ogólnie ocenia wykonanie zadań, które WTK sobie wytyczyło?

— Towarzystwo nasze zakreśliło sobie odmienne zadania niż to zrobiły towarzystwa innych regionów. W Wielkopolsce życie kulturalne ma swoje głębokie tradycje, nie brak tu silnych ośrodków twórczych i instytucji upowszechniania kultury, nie brak inicjatyw. Praktyka w pełni uzasadnia cele, które zostały określone w naszym statucie. Zgodnie z nimi WTK koncentruje swoją uwagę na pobudzaniu inicjatyw tam, gdzie daje się dostrzec jej niedostatek, w zasadzie jednak zajmując się koordynowaniem inicjatyw, wyrażaniem potrzeb różnych środowisk twórczych i oddziaływanie, koncentracja środków i udzielanie pomocy. Wielotorowy ruch kulturalny (rady narodowe, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, instytucje kulturalne) dzięki WTK może zgodnie się rozwijać i w oparciu o zespolone siły podejmować większe akcje.

— Zatrzymajmy się na okresie ostatnim, pomiędzy II i III Wojewódzką Konferencją Kulturalną.

— Był to okres wyjątkowej pracy wielu organizacji, wchodzących w skład naszego Towarzystwa jak i naszego zarządu. W jednym tylko 1966 r. odbyły się takie imprezy jak: III Wielkopolski Festiwal Kulturalny, Festiwal Związków Zawodowych, V Poznańska Wiosna Muzyczna, Kaliskie Spotkania Teatralne, Ogólnopolski Konkurs Kompozytorów na pieśń chórską, konkurs fotograficzny pt. „Człowiek pracy”, II Wojewódzki Przegląd Filmów Amatorskich. W tym roku mieliśmy I Międzynarodowy Festiwal Chórów Chłopców. W jednym i drugim roku Dni Oświaty, Książki i Prasy, Dni Folkloru Wielkopolskiego. Działacze nasi ponadto włączyli się w zorganizowanie „Dni Grabowa”, „Dni Turku”, „Dni Wrześni”, „O-

strowskich Dni Kultury”, „Dni Srody”, „Tygodnia Ziemi Rawickiej”, co dało okazję do odnowienia i ulepszenia wiekowych miast i miasteczek. Akcje te przyczyniły się do ożywienia kulturalnego, do emocjonalnego związania mieszkańców ze swoim środowiskiem. Równocześnie w toku tej działalności umocnił się nawyk wspólnego działania dla wspólnej sprawy.

— Bilans imponujący...

— Chciałbym dodać, że za każdą zrealizowaną akcją kryje się ogromna praca naszych działaczy i sprzymierzeńców. Byłoby niesłuszne przypisywanie wszystkich zasług wyłącznie WTK. Jest to wkład organizacji wchodzących w skład naszego Towarzystwa, wkład ich ofiarnych działaczy, niemniej i w tym swój udział ma WTK.

— Już chyba we wszystkich powiatach zostały powołane do życia oddziały Towarzystwa. Jak się przedstawia ich dynamika działania?

Jeszcze nie powołano do życia oddziału w Słupcy, ale niewątpliwie i ten powiat wejdzie w orbitę WTK-owskiego oddziaływania. Jeśli chodzi o dynamikę działania, jest ona dość różna, zależy od doboru działaczy, potrzeb miejscowych i zainteresowań. Na przykład Gostyńskie Towarzystwo Kulturalne zajmuje się głównie odczytami i gromadzeniem materiałów przeszłości, Konieńskie Towarzystwo Kulturalne — przeobrażeniami społecznymi na terenie swojego działania, Jarociński oddział skupia uwagę na zagadnieniach czytelnictwa, kolski współpracuje z młodą inteligencją, a leszczyński — z młodzieżą.

— I jeszcze coś o następnej kadencji...

— Następna kadencja będzie nie mniej pracowita niż dotychczasowa. Przecież mamy przed sobą 25-lecie ludowej wojny, za dwa lata — 25-lecie Polski Ludowej. Jej powstanie witaliśmy pracą i pieśnią, uroczystości też obchodziliśmy jej jubileusz. To nowa okazja upowszechnienia dorobku naszego ćwierćwiecza.

Rozmawiał:

JÓZEF PIEPRZYK

Ponad dwie godziny jedzie autokar z Soczi nad jezioro Rica. Droga wspaniale się łączy pod górę, ostre serpentyny oplatają góry Kaukazu. Jezioro leży 950 m nad poziomem morza, a więc znacznie niżej niż nasze Morskie Oko (bez mała 1400 m n.p.m.). Pamiętamy jednak, że nad Ricę startuje się w Soczi niemal dokładnie z poziomu morza; nad Morskie Oko wyrusza się z Zakopanego, a więc gdzieś z poziomu 900 m. Stąd wrażenia jakie daje sama jazda są nad kaukaskim jeziorem znacznie większe, silniejsze. Wielokrotnie autokar znajduje się tuż nad skrajem przepaści, wiele razy zmienia się wokół przysady, od bujnej zieleni podzwrotnikowej, od oleandrów, palm, eukaliptusów i cyprysów, do świerków, kosodrzewiny, a wreszcie nagich, skalistych turni.

Natomiast samo jezioro rozczarowuje każdego, kto zna jeziora tatrzańskie. Jest po prostu podobne, a coż to za atrakcja znaleźć w górach Kaukazu widoki znane z własnego podwórka? W dodatku otaczające je szczyty daleko nie dorównują Mieguszowieckim. Ale poza tym jezioro jest oczywiście piękne, rozległe, zmieniające kolor w zależności od miejsca, z którego się patrzy, odbijające w sobie cudownie całe otoczenie. Niestety, wiele psuje nieczystość motoryzacji. Autobusy dojeżdżają aż do samego jeziora, a przybywają jeden za drugim, samochody osobowe też się trafiają, po jeziorze zaś kursują z olbrzymią szybkością małe wodoloty. A przecież spaliny nijak nie mogą z tego kotła się wydostać, snują się więc nad powierzchnią wody, wszędzie obecne, smrodliwe, denerwujące. Wodoloty zaś są stale w ruchu, każdy uczestnik wycieczki ma opłaconą przejażdżkę, każdy chce wykorzystać szansę. Przejażdżka trwa pięć minut, wodoloci opływają w tym czasie w szatańskim tempie całe jezioro, przejażdżka jest piękna, ale po zostaje po niej nowa smuga spalin. Ileż racji było w decyzji niedopuszczania samochodów do Morskiego Oka!

Turyści szybko łykają twardy, żyłasty szaszлык (prawdziwy szaszлык — musi być taki!), wypijają po kieliszku koniaku i już pora wracać. Trzeba przecież zrobić miejsce dla kolejnej wycieczki, wiele autokarów naraz przecież się tu nie zmieści. A chętnych cała chmara. Sami Polacy przywożeni przez Orbis trafiają tu co trzeci chyba dzień. Tak wynika przecież z liczby 59 wycieczek orbisowskich, które w tym sezonie przebywały w Soczi. Każda liczy średnio 30 osób, a doliczając wycieczki, przysłane przez inne organizacje łatwo doliczyć się przeszło 2 tysiące Polaków w samym Soczi.

Dalej na południe leży Batumi. Jest to już właściwie najdalej na południe położone miasto na wybrzeżu kaukaskim. Pomiędzy nim a Soczi leży słynna Gagra oraz Suchumi — stolica Abchazkiej Repu-

Na turystycznych szlakach ZSRR

bliki Autonomicznej wchodzącej w skład Gruzji. Batumi jest stolicą Republiki Adżarskiej i też leży w Gruzji. Jest tu jeszcze cieplej, parniej, roślinność jeszcze bardziej bujna niż w pozostałych zakątkach wybrzeża kaukaskiego. W Batumi było w tym roku 20 polskich wycieczek pobytowych i 8 objazdowych, razem prawie tysiąc ludzi. W Jalcie, na Krymie, gdzie lato jest z kolei suche, a nie mniej słoneczne niż na Kaukazie, plaże zaś skaliste, a nie kamieniste — było w tym roku 12 wycieczek, czyli prawie 400 ludzi.

Najwięcej grup polskich turystów kieruje się oczywiście do stolicy Kraju Rad, do Moskwy. Nie licząc tych wszystkich, które po drodze do punktu docelowego zatrzymują się w Moskwie i w ciągu kilku dni dość gruntownie zwiedzają miasto (tak dzieje się np. z wszystkimi wycieczkami udającymi się nad Morze Czarne, do Centralnej Azji czy na Syberię) — specjalnie do samej Moskwy Orbis wysłał w tym roku 117 wycieczek. Przybyło nadto 8 pociągów przyjazdnych po 360 osób każdy. Stolicę ZSRR miało w planie także 80 innych wycieczek prowadzących m. in. przez Leningrad, Wilno, Rygę, Kijów, Mińsk, Psków.

Ale polscy turyści penetrowali i inne rejony ZSRR. 24 wycieczki orbisowskie pojechały do Lwowa i Kijowa, 10 do Centralnej Azji (to wyjątkowo piękna trasa, pamiętaj-

my o Taszkencie, Samarkandzie i Bucharze, tych miastach-muzeach, które przechowały oryginalną, wspaniałą architekturę sprzed 5 wieków), 14 wycieczek pojechało po trasie Wilno—Leningrad, 2 do Mińska, 4 do Wołgogradu i 4 specjalistyczne do Nowosybirsk, gdzie w brzoźowej tajdze pod miastem leży słynne na całym świecie miasto nauki Akademgorodok.

W sumie ponad 10 tysięcy polskich turystów wyekspediował w tym roku Orbis do ZSRR. A przecież to nie wszyscy. Ile grup polskich poprowadziło ZSRR organizacje młodzieżowe, ile związków zawodowe, ile wreszcie pojechało na prywatne zaproszenia, a ilu służbowo? Trudno nam to wszystko zliczyć, można w każdym razie mówić, że ruch ten na dobre rozkręcił się w ostatnich latach.

I ruch ten ma tendencję wzrostową. Związek Radziecki jest krajem atrakcyjnym pod wieloma względami, nie tylko klimatycznymi. Atrakcyjny nie tylko zresztą dla nas. Na trasie orbisowskich wycieczek Polacy spotykają się co krok z Niemcami, Węgrami, Czechosłowakami, z turystami z krajów kapitalistycznych. Związek Radziecki budzi ciekawość. Powodów zainteresowania jest mnóstwo: ZSRR to największa obok USA potęga przemysłowa, pierwsze w świecie państwo socjalistyczne, kraj Rewolucji Październikowej, na-

ród, który pierwszy wypuścił w kosmos sputnika Ziemi i pierwszy wysłał tamże człowieka.

Można się jedynie cieszyć, że w tym turystycznym pędzie do ZSRR jest wcale niemało Polaków.

MIECZYSLAW SKAPSKI

II Festiwal Piosenki Krajów Socjalizmu

Kto z Polski?

Jak już pisaliśmy, polski etap II Międzynarodowego Festiwalu Współczesnej Piosenki Estradowej Krajów Socjalizmu odbywać się będzie w końcu listopada br. Poszczególne koncerty odbędą się: 23 listopada w Szczecinie, 24 — w Poznaniu, 25 — w Warszawie i 26 — w Pile. Na imprezach pod wspólną nazwą „Bulwary naszych stolic” nasz kraj będzie reprezentowany przez Ewę Demarczyk i Krzysztofa Cwynara.

Koncerty zapowiadane będą przez spikerkę TV w Katowicach Krystynę Loskę oraz Jana Świącia. Piosenkarzom ma towarzyszyć Orkiestra Rozrywki Poznańskiej Rozgłośni PR pod dyktando Zygmunta Mahlika. Solistą będzie Jerzy Milan.

Koncerty pod wspólną nazwą „Bulwary naszych stolic” organizuje w Polsce Agencja „Pagart” — wespół z redakcją „Życia Warszawy”.

Zgodnie z regulaminem Festiwalu, każdy z krajów uczestniczących w imprezie reprezentowany będzie przez parę wykonawców — piosenkarkę i piosenkarza. Wykonają oni po dwie piosenki. Jedną ma być piosenka rodzima, drugą — skomponowana przez kompozytora kraju, w którym odbywa się aktualny etap.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza ZMS Młodzież współpartnerem

ważne inicjatywy, dotyczące miejsca i roli młodzieży w zakładzie, jak na przykład zwołanie wspólnie z Zarządem Zakładowym ZMS Zakładów Mięsnych w Krakowie Krajowej Rady Aktywności Młodzieży Pracującej Zakładów Mięsnych, którą odbyła się jesienią ub. roku w Poznaniu — są możliwe dzięki temu, że przedstawiciele ZMS uczestniczą we wszystkich pracach kolektywnych zakładowych. Z inicjatywy ZMS zostanie na przykład w przyszłym roku otwarte przy Rzeźni Technikum Zaołnowe przemysłu mięsnego, które pozwoli kontynuować kształcenie absolwentom działającej od kilku lat przy Rzeźni — Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Formy pracy stosowane przez Zarząd Zakładowy ZMS są bardzo różnorodne i najczęściej wciągają w swój zasięg całą młodzież zakładów. „Dni młodości” organizowane w czerwcu br. obejmowały np. dwudniowy biwak zawodowy sportowe, zwiedzanie Międzynarodowych Targów Poznańskich, udział w przedstawieniu Operetki Poznańskiej, spotkanie z rencistami zakładów. Te imprezy oraz wszystkie bardzo liczne wycieczki niedzielne organizowane w lecie przez ZMS, rajdy piesze i rowerowe, jak zapoczątkowane obecnie niedzielne wycieczki po Poznaniu pod hasłem „Poznaj Poznań i jego zabytki” — są organizowane przez działaczy ZMS dla całej

młodzieży zakładów. Nic dziwnego też, że organizacja ZMS-owska rozrasta się i liczy obecnie 200 członków, co stanowi prawie dwie trzecie młodzieży pracującej w Rzeźni.

Praca kulturalno-oświatowa Zarządu Zakładowego ZMS opiera się na wielu sekcjach jak: fotograficzna, teatralna, wokalna, muzyczna oraz organizacja no-imprezowa; ta ostatnia zajmuje się przygotowaniem wieczornych, quizów czy konkursów brydżowych. Bardzo ruchliwa jest też sekcja sportowa, organizująca wspólnie z radą zakładową coroczne spartakiady zakładowe.

Wielokierunkowa praca ZMS w Rzeźni jedna organizacja poważny autorytet wśród załogi. Dowodem tego jest fakt, że z inicjatywy działaczy ZMS powołano w okresie ostatnich dwóch lat 8 brygad pracy socjalistycznej. Znamienny jest również fakt, że ZMS-owcy stworzyli w zakładzie Ochotniczy Hufiec Pracy, który bierze na swe barki dodatkowe, a pilne zadania produkcyjne.

Dojrzałość i odpowiedzialność, która cechuje pracę ZMS w Zakładach Mięsnych Rzeźni w Poznaniu plynie z dojrzałości starszych pracowników tych zakładów, którzy rozumieją, że młodzież chce i umie być współpartnerem zarówno w pracy jak i organizowaniu wypoczynku.

BARBARA MOSIEŻNA

Po raz pierwszy w praktyce światowej

Rury o średnicy 1220 mm

Dla drugiej nitki największe go w świecie gazociągu A zja Śródkowa — centrum ZSRR zaczęto produkować na Uralu — po raz pierwszy w praktyce światowej — rury o średnicy 1220 milimetrów.

Dotychczas najpotężniejsze magistrale gazownicze układano w Związku Radzieckim z rur o przekroju 1020 mm. Produkcję ich uruchomiono po nałożeniu embarga przez Stany Zjednoczone i NRF na dostawę dla ZSRR rur o wielkiej średnicy. Z rur 1020 mm składa się obecnie pierwsza nić rurociągu, doprowadzającego szlakiem o długości 2700 km gaz z Uzbekistanu i Turkmenii do Saratowa i Moskwy.

Zwiększenie o 200 mm średnicy rurociągu 1020 mm zwiększa jego przepustowość o 50 procent. Zamiast trzech nici o przekroju 1020 mm, można ułożyć dwie nici o średnicy 1220 mm, co pozwala na za-

dym kilometr trasy zaoszczędzić 65 ton metalu, a na budowę jednego dużego rurociągu — 200 mln rubli.

Zakłady w Czelabińsku przy stały do rekonstrukcji swych urządzeń, nie zastępując produkcję rur o średnicy 1020 mm. Ruszył tu na razie jeden agregat produkcyjny rur 1220 mm, których próba wypadła bardzo pomyślnie. Pierwsza partia rur 1220 mm zostanie ułożona za Kregiem Polarnym na magistrali gazowej Wuktył-Ucha w Republice Autonomicznej Komi. Następne partie rur skierowane będą na Syberię zachodnią i do Azji Środkowej. Z podobnych rur ułożony zostanie największy rurociąg świata, doprowadzający gaz z Syberii do Włoch.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 252 (7369) 25 X 1967

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

Aby wyjść na brzeg granicznej rzeki, musieliśmy zdobyć bardzo ważny węzeł oporu Niemców — Aleksandrówkę. Gęsty las i nadbrzeżne krzaki pozwoliły nam na wykonanie manewru okrążającego. Wyrzuciliśmy wroga z miejscowości bez większych wysiłków.

Nadszedł długo oczekiwany dzień — nasz pułk wyszedł na granicę między ZSRR i Polską. Czapki położyli w górę. Potężne „hurra” rozniósł się daleko. Żołnierze obejmowali się, ściskali ręce, wieszali sobie nawzajem. Dzień 28 lipca 1944 roku pozostał nam wszystkim na całe życie w pamięci.

Iwanow i bracia Kruglowowie zameldowali się u mnie, aby pogratulować zwycięstwa. Z uśmiechem przypominaliśmy sobie jak młodszy Krugłow ciężko przeżywał pierwsze porażki. Teraz stoi przed nami, na piersiach błyszczy mu Order Czerwonej Gwiazdy i znaczek gwiazdisty.

Ojczyzna wyzwolona! Przed nami czekały narody Europy. Nastrój był niezwykle podniosły. Tym bardziej, że dywizja otrzymała najwyższe odznaczenie — Order Lenina.

*

Radzieckie wojska wkroczyły na ziemię Polski. Zaprosiłem polskich partyzantów na uroczysty wiec. Opowiadali oni żołnierzom o zbrodniach niemieckich okupantów, o tym jak fałszyści wyniszczali polski naród.

Polacy nienawidzili faszystów, walczyli z nimi, ale swoimi tylko siłami nie mogli wyzwolić ojczyzny.

Posuwalimy się naprzód. Nasi artylerzyści i obsługi moździerzy Rozkosznego, Owina, Sigala, Jurcenki, Bogusławca — jako pierwsi rozpoczęli oczyszczanie polskiej ziemi z faszystowskiego okupanta. 3 sierpnia 1944 roku wyzwoliliśmy Sokołów Podlaski. Na przedpolach miasta Niemcy okazywali bardzo

silny opór. W studni umieścili ciężki karabin maszynowy. Jego kule nie pozwalały naszym żołnierzom posuwać się po skosowanym polu. Podczas ostrzału artyleryjskiego, hitlerowcy opuścili się po drabinie na dno studni. Kiedy miało niebezpieczeństwo znów wchodzić na górę ostrzelując naszą piechotę.

W pojedynkę z nieprzyjacielskim karabinem maszynowym wstąpił Iwanow. Umieścił swojego „maksima” na niewielkim wzgórzu i kiedy tylko Niemcy ukazali się nad betonową obmurówką studni, celną serią zlikwidował obsługę. Za studnią, w sadzie ukrył się hitlerowski strzelec wyborowy. Wziął na cel Iwanowa. Kiedy ten uniósł głowę nad stalową tarczą, kula strzelca wyborowego dosięgnęła go.

Iwanow żył jeszcze, kiedy transportowano go do kompanii sanitarną. Tam zrobiono mu operację, dokonano transfuzji krwi. Lekarz pułkowy Nina Woskresienskaja powiedziała jednak, że Iwanow nie wyjdzie ze stanu szoku.

Mimo wszystko tliła się jeszcze isierka nadziei. Lekarze też mylą się. Cud nie nastąpił jednak.

Wieczorem weszliśmy do miasta. Mieszkańcy zasypali nas kwiatami. Bracia Kruglowowie spleli z róż i tulipanów wielki wieniec. Udalimy się na pożegnanie z naszym towarzyszem walk.

Odprowadzaliśmy go milcząc. Nikt z nas nie mógł wymówić słowa. Kiedy powróciliśmy do miasta i bracia poprosili, aby zastąpić Iwanowa przy obsłudze jego „maksima”, mimo woli odbył się żałobny wiec.

Polacy chcieli pochować człowieka, który oddał za Polskę swoje życie na miejskim cmentarzu. Lebiec powiedział wówczas, że śmiertelnie ranny Iwanow prosił, aby pochować go w ojczyźnie ziem.

Bracia Kruglowowie, Beraznikow i Lebiec wykonali ostatnią wolę przyjaciela i odwieźli go na partyzancki cmentarz w Puszczy Białowieskiej. Dogonili swój pułk przed rozpoczęciem walk o miasto Węgrów.

Już podczas pierwszej bitwy nowa obsługa Iwanowskiego karabinu maszynowego składająca się z braci Kruglowowych i Lebieca pomściła śmierć Iwanowa.

c d n

Moja ojczyzna — polszczyzna

To była zaiste „droga przez mękę”; tysiące, tysiące, widząc ru-
szyło ku wyjściu do bram
stadionu. Szedłem i z każ-
dą chwilą drętwiałem, kuli-
łem się w sobie. Ja, stare
konisko, co to już z nie jed-
nego pieca chleb jadło (a
raczej z nie jednego żłobu
owies wcinając — jako że
konisko), tulilem uszy po so-
bie, niby smagane zwierze.
Wstuchiwałem się z nara-
stającym przerażeniem w
komentarze o co dopiero ro-
zegrany meczu piłkar-
skim. Do diabła, młodzi o-
bywatele, i ja z waszymi
młodzieńczymi latami, też
nie byłem święty, i ani mi
to w głowie świtało nim
być. I ja, psia krewno, bryka-
łem, dokazywałem z kom-
panami ochotczo, dziarsko
(może to słowo obco wam
brzmi?), ale...

Ale to było straszne, to
było przerażające — bez
najmniejszej przesady. Słow-
nictwo tych młodych lu-
dzi w tłumie — oczywiście
nie wszystkich, nie wszyst-
kich — mogło nawet niez-
byt wrażliwego słuchacza
przyprawić o mdłości. Prze-
prasam: zionęło smrodem
kanalu, gnijącym bagnetem;
w wyrażeniu się tej dorasta-
jącej smarkaterii wyczuwa-
ło się jakąś rozkosz pla-
wienia się w wulgaryz-
mach. Młodzieniec z twa-
rzą cherubina oceniał pił-
karzy z wielką znajomością
anatomii i fizjologii (!?) tak
donosnie, że go wokół dob-
rze słyszano. Przeszedł che-
rubin, a już drugi, trzeci
obywatel in spe ział
plugawstwem, oceniając za-
wodny „fachowo”, w zastra-
szającym stylu. Nie sposób
było uciec od tych podnios-
łych tyrańd granicznych z
dnem zupełnego upadku.
Słzi i słzi wśród nas ci
młodzi ludzie mniej lub
więcej trzeźwi, ba, prze-
ważnie nawet trzeźwi — i
raczyli nas — oczywiście
nie wszyscy, nie wszyscy —
polszczyzną skazoną, zo-
hryżoną, pastwiąc się nad tą
mową własną, ojczystą.
Ta mniejszość naszej
młodzieży jest zjawiskiem
niepokojącym, bowiem scho-
dzenie to (tak chyba trzeba
nazwać to zjawisko) wlecze

Chcemy mieszkać nowoczesnie

Wielkie serie „domów z klocków“

Za 3 lata, poczynając od
roku 1970, wprowadzo-
na ma zostać w naszym
budownictwie wielkoseryjna
produkcja typowych prefabry-
katów wielkowymiarowych.
Stanie się to możli-
we dzięki zastosowa-
niu nowoczesnych, zmechanizo-
wanych i zautomatyzowanych
linii technologicznych sprawa-
dzonych z NRD i ZSRR. Pro-
dukcja prefabrykatów wykony-
wana będzie w zakładach o
zdolności przerobowej 80—100
tys. metrów sześciu. betonu rocz-
nie, co w przybliżeniu odpow-
niada wielkości 10—12 tys. izb
rocznie. Wielkoseryjna produk-
cja powinna przynieść popra-
wę jakości prefabrykatów.

Resort budownictwa i prze-
mysłu materiałów budowla-
nych zamierza wkrótce przejść
od tzw. typizacji zamkniętej,
dającej ograniczoną liczbę roz-
wiązań, do typizacji otwartej
w produkcji wielkoseryjnej.
Ta ostatnia polegać ma na
tym, że w różnych warunkach
inwestowania będzie można re-

alizować budynki różnicowa-
ne programowo, funkcjonal-
nie, przestrzennie i materiało-
wo. Podstawową technologią,
obejmującą 70 procent planu
budowy izb pozostanie montaż
budynków z prefabrykatów
wielkowymiarowych.

Nie ulega wątpliwości, że po-
winno to przynieść poprawę ja-
kości technicznej większości
budowanych mieszkań. Wyma-
ga to oczywiście poważnych in-
westycji. Obok modernizacji
wielu zakładów już istnieją-
cych konieczna staje się — w
planie perspektywicznym —
budowa 30 całkowicie nowocze-
snych zakładów produkcji ele-
mentów wielkowymiarowych.

Niemniej istotnym warun-
kiem uzyskania poprawy jako-
ści technicznej naszych przy-
szłych mieszkań jest przygoto-
wanie dobrego katalogu ele-
mentów do produkcji wielkose-
ryjnej prefabrykatów wielko-
wymiarowych. Do opracowa-
nia wielu wariantów projek-
tów domów z takich prefabry-
katów zaproszono niedawno 13

zespołów projektowych, repre-
zentujących doświadczenia
Gdańska, Krakowa, Łodzi, Poz-
nań, Szczecina, Śląska, War-
szawy i Wrocławia oraz spół-
dzielczości mieszkaniowej w
tych miastach. Przyniosło to w
rezultacie 20 wartościowych o-
pracowań projektowych. Prze-
widują one wyraźną poprawę
wartości użytkowej naszych
mieszkań. Przy tej samej po-
wierzchni pokoju uzyskano
więcej miejsca na tzw. po-
wierzchnię pomocniczą (kuch-
nia, korytarz, łazienka). Wy-
rządzono do maksimum wszel-
kie luzy (korytarze ogólne,
klatki schodowe itp.). Podno-
si to znacznie funkcjonalność
naszych mieszkań.

I wreszcie — po roku 1970 —
przewiduje się ujednolicenie
systemu konstrukcyjnego dla
technologii wielkopłytowej i
wielkoblokowej oraz zaniecha-
nie podziału na obydwie tech-
nologie. Domy z wielkich płyt
i z wielkich bloków wznosić
się będzie odąd według jedno-
litowej recepty. Zdaniem specja-
listów, ma to również podnieść
wartość użytkową mieszkań i
zwiększyć liczbę rozwiązań wa-
riacyjnych. Można będzie bo-
wiem w bardziej elastyczny
sposób kształtować mieszka-
nia, budynki i ich zestawy.

Powinniśmy też doczekać się
nareszcie postępu w technice
instalacji sanitarnych. (Tok.)

TELEWIZJA

Piętnaście lat i jeden tydzień

Pprzed piętnastu laty, w sobotę 25 października 1952 roku, pro-
gram telewizyjny, pierwszy w dziejach polskiej TV, trwał pół
godziny. Składankę pieśni, tańców i skeczów oglądano tylko
w Warszawie na ekranach zaledwie 20 telewizorów. Dzisiejszy
środkowy program — jeśli TV nie skorzysta z prawa do zmian, które
codziennie sobie zastrzega — ma trwać 11 godzin i 10 minut.
Przewiduje on dwa filmy, trzy audycje dla szkół, dwa wykłady
Politechniki TV, trzy dzienniki, audycje dla dzieci, koncert, reporta-
ż, trzy z kilkunastu stałych magazynów i rozrywkowy program
„Studia — 63”. Ten program będzie można oglądać na 2.700.000
telewizorów (zarejestrowanych). Cokolwiek by więc mówić o dzisiejs-
szym programie, chociaż nie zawsze takim, jakiego chciałby wid-
zieć i pewnie nie zawsze takim, jaki chciałaby dać TV, trzeba stwier-
dzić, że jest to już program bogaty, z każdym dniem różnorod-
niejszy. A mimo to spotyka się z wielu krytycznymi uwagami, bo
przecież różne, ba — sprzeczne niekiedy są upodobania, zaintereso-
wania i zdolności percepcyjne wielomilionowej już dzisiaj wi-
downi telewizyjnej. A nadto przecież to sama TV wielu dobrymi
i bardzo dobrymi programami pobudza nas do krytyki tego co
jeszcze niedawno wydawało się dobre.

Nic więc dziwnego, że widz, który mógł oglądać tak znakomite
osiągnięcia telewizyjnej sztuki filmowej, jak „Mistrz”, „Wystrzał”,
„Czarna suknia”, „Ojciec” lub seria „Czterech pancerni i pies” —
z zażenowaniem przyjął sobotnią propozycję oglądania łzawo-
sentymentalnego dramatu „Nagich przodków”.

A z drugiej strony ten sam widz czuł się usatysfakcjonowany
zakńczoną w ubiegły wtorek pięciogodzinową serią telewizji NRD
„Dr Schlueter”. Bo mimo pewnych czasami uproszczeń był to film
pobudzający do przemyśleń ważnych i dla nas problemów. Umie-
jętne połączenie wątków osobistych z ogólnymi, opartych przy tym
o rzeczywiste fakty i wydarzenia, dało możliwość pokazania powi-
klanych dróg niektórych Niemców do odnalezienia swojej oso-
bistości w takiej ojczyźnie, w której wszyscy czuć się mogą jak ludzie
wśród ludzi.

Programem, który pobudza widza do refleksji jest też wznowiony
ostatni cykl „Bez apelacji”. Wspominam o nim, bo warto to przy-
pomnieć, chociaż właśnie w poniedziałek TV odwołała w ostatniej
chwili nadanie drugiej części programu Jerzego Ambroziewicza
i Ryszarda Wójcika o inwalidzie z Białostockiego, który stwier-
dzone badaniami lekarskimi polepszenie swego stanu zdrowia po-
parł wersją o rzekomym cudownym uzdrowieniu. Tak to zastrzeżenie
o prawie do zmian działa na co dzień...

Do refleksji zachęcają też sprawne reportersko i z zaangażowa-
niem przedstawiane programy dokumentalne z Wrocławia. W pią-
tek poznaliśmy Johanna Adolfa hrabię Kiełmansegg, dzisiaj
najwyższego stopniem generała Bundeswehry i dowódcę wojsk lą-
dowych NATO, a podczas drugiej wojny światowej oficera szta-
bowego hitlerowskiej dywizji pancerniej, która w powiecie piotr-
kowskim wślasiła się zbrodniami na ludność cywilną. Ta kariera
jest jeszcze jednym jakże aktualnym potwierdzeniem potrzeby
czujności politycznej wobec Bonn.

Omówione tu rodzynki telewizyjnej publicystyki (można by do
nich zaliczyć też czwartkowy program z cyklu „Dobry wieczór, jak
minął dzień?” o problemach spółdzielczości mieszkaniowej, głów-
nie ze względu na dziennikarsko docieklawy wywiad z prezesem
W. Kasperskim) potwierdzają spore możliwości tego gatunku pro-
gramów. Tym bardziej szkoda, że sporo innych programów publi-
cystycznych nie osiąga takiego poziomu.

Prawie niezawodne okazują się za to premiery teatralne. W
omawianym tygodniu mieliśmy ich sporo, bo aż trzy ze 120 prze-
widzianych na ten rok. Poza poniedziałkową premierą komedii
„dla wszystkich” — „Pan Damazy” J. Bliżńskiego szczególną pa-
mięcią mogła się zapisać sztuka J. Zielińskiego „Romeo z Samary”.
Ta tragedia rewolucjonisty Arsenija i córki zagorzonego przeciw-
nika rewolucji — Klawdii, tragedia Romea i Julii 1918 roku, mimo
że oparta na nienowym założeniu dramatycznym, przekonywa-
jąco zabrzmiała również odniesieniami do sytuacji życiowej nie-
jednego współczesnego człowieka. Wreszcie i przedstawiony w nie-
działę „Znakomity komiwojażer” H. Balzaka chociaż odnoszący
się historycznie do okresu wstępującej epoki kapitalistycznej eks-
ploatacji materialnej i intelektualnej, był także aktorsko udaną
adaptacją.

Jak zwykle, mowa tu tylko o części programu, bo rozrósł się on
w pierwszym piętnastoletniu polskiej TV do takich rozmiarów, że
fizyczny niemożliwością jest śledzenie wszystkich jego pozycji. Oby
wraz z postępowaniem ilościowym jeszcze szybciej niż obecnie następowa-
ła poprawa jakości. Tego TV i widzom — nie tylko z okazji ju-
bileuszu — życzy

ZASTĘPCA

Paragraf i życie

Nie było remanentu

Nasze utyskiwania na skle-
powe remanenty są po-
stokrotnie słuszne. Ale nie
dotyczą przecież istoty rema-
nentowych spisów. Krytykujemy
tylko przerwy w pracy i
zamykanie sklepów na czas
remanentu. Bo sama inwen-
taryzacja jest w określonych
sytuacjach surowym wymogiem
prawa.

Składnica drewna kierował
najprzód Jan K., a po jego o-
dejściu Jan U. Ale za „pano-
wania” obu Janów nie prze-
strzegano tu obowiązujących
przepisów porządkowych. Do-
kumentacja prowadzona była
władliwie, nie sprawdzano ilości
przejmowanego drewna, nie
formalnie przekazywano tarci-
cę odbiorcom. W rezultacie u-
jawniono tu poważny niedo-
bór, a nieprzeprowadzenie in-
wentaryzacji zdawczo-odbior-
czej w dniu, w którym Jan K.
przekazywał składnicę Janowi
U. powodowało, że wyliczenie
braków, za które ponosiłby
odpowiedzialność każdy z Ja-
nów — było praktycznie nie-
możliwe. Za niesporządzenie re-
manentu z natury odpowiedzial-
ny był zwierzchnik magazynie-
rów, Wacław R., który prze-
kraczając zakres swoich obo-
wiązków, wydał polecenie zwal-
niające ich od tej „formalności”.

Wszyscy trzej stanęli więc
przed Sądem Wojewódzkim,
który skazał Jana K. i Wacława
R. na karę po 2 lata więzie-
nia, a Jana U. — który „rzą-
dził” składnicą tylko kilka mie-
sięcy — na rok więzienia. Skar-
gi rewizyjne od tego wyroku
do Sądu Najwyższego wnieśli

również wszyscy trzej oskarże-
ni prosząc o złagodzenie kar.

Zarówno Jan K. jak i Jan U.
uzasadniali swoje skargi argu-
mentem, że sprzeczne z prze-
pisanymi prowadzenie dokumen-
tacji było w składnicy... ustalo-
ną praktyką. A przekazanie ma-
gazynu spod zarządu Jana K. w
ręce Jana U. odbyło się bez
sporządzania remanentu zdaw-
czo-odbiorczego — na wyraź-
ne polecenie Wacława R., który
był ich zwierzchnikiem. Ten
ostatni z kolei usiłował tłuma-
czyć się okolicznością, że nikt
nie składał na niego zażaleń
na nieporządku w składnicy.

Sąd Najwyższy rozważył
wprawdzie szczegółowo skargi
oskarżonych, ale żadnej z nich
nie uznał za uzasadnioną. Inte-
resującym elementem orzecz-
nia Sądu w tej sprawie jest
zwłaszcza zasada dotycząca o-
bowiązku przeprowadzenia re-
manentów z natury. Obowiązek
sporządzenia aktu zdawczo-od-
biorczego przy przejmowaniu
mienia państwowego — przy-
pomnił Sąd Najwyższy — wy-
nika z obowiązujących wytycz-
nych wymiaru sprawiedliwości.
A ewent. polecenie przeło-
żonego zwalniające pracowni-
ka od tego obowiązku nie jest
okolicznością usprawiedliwia-
jącą tego pracownika w przy-
padku, gdy zdający lub prze-
jmujący zostaje pociągnięty do
odpowiedzialności w związku
z niesporządzeniem aktu zdaw-
czo-odbiorczego.

Remanenty powinny być do-
konywane szybko i sprawnie
— w sklepach bez przerywa-
nia sprzedaży — ale dokonywa-
ne być muszą.

JAN WOLSKI

Turbina mocniejsza od całej elektrowni

W dniach obchodu 50-lecia
Rewolucji Październiko-
wej w pawilonie „Elek-
tryfikacja ZSRR” na Wystawie
Osiągnięć Gospodarki Narodo-
wej ZSRR eksponowane będą
modele największych na świe-
cie turbin skonstruowanych
przez inżynierów radzieckich.
Jedną z takich turbin jest dzie-
łem zakładów metalurgicznych
im. II Zjazdu KPZR w Lenin-
gradzie. Ma ona moc 800 tys.
kW a więc większą od całej
Dnieprowskiej Elektrowni Wo-
dnej.

Budowa takich turbin-kolo-
sów i całych bloków energety-
cznych jest bardzo opłacalna.
Zmniejsza się bowiem zużycie
materiałów i paliwa na jedno-
stkę mocy, a także zmniejsza
liczbę personelu obsługi. Obli-
czono np., że jeżeli przy budo-
wie elektrowni wodnej zastoso-
wać trzy turbiny o mocy 800
tys. kW każda, zamiast ośmiu
turbin po 300 tys. kW, to z sa-
mego tylko zaoszczędzonego
materiału można wykonać do-
datkową turbinę o mocy 800
tys. kW. A przy tym koszt za-
instalowanej jednostki mocy o
każe się o 11 proc. niższy.

Turbiny takie zainstalowane
będą w superpotężnych elek-
trowniach o łącznej mocy 4—5
milionów kW każda, które po
wstaniu w pobliżu bogatych złóż
węgla wydobywanego syste-
mem odkrywkowym — w Ka-
zachstanie i na Syberii. Wypro-
dukowana przez nie energia
przekazywana będzie na Ural i
do centralnych rejonów Związ-
ku Radzieckiego liniami prze-
syłowymi prądu stałego o na-
pięciu 1,5 miliona volt.

Ale nawet najpotężniejsze
turbiny nie wystarczają w o-
kresach maksymalnego zapo-
trzebowania na energię elek-
tryczną. Wówczas stale pracu-
jącym agregatom powinny
przyjść z pomocą szybko podłą-
czane uzupełniające generato-
ry. Rzecz w tym, że na uru-
chomienie turbogeneratorów
dużej mocy w elektrowniach
potrzeba kilku godzin
czasu. Wielokrotnie szybciej
można natomiast podłączyć do
sieci turbiny gazowe. Dotych-
czas nie udawało się jednak
stworzyć ekonomicznych tur-
bin gazowych o dostatecznie
wielkiej mocy.

Obecnie i ten problem roz-
wiązany został w leningradz-
kich zakładach. Została tam
wyprodukowana turbina gazo-
wa o mocy 100 tys. kW. Przy
stosunkowo prostej konstrukcji
turbina ta odznacza się bardzo
wysokimi walorami eksploata-
cyjnymi, jest w wysokim stop-
niu zautomatyzowana. Elektro-
nowa maszyna cyfrowa urucha-
mia ją w razie potrzeby, a tak-
że w stosunku do potrzeb regu-
luje natężenie jej pracy. Szcz-
gólnie cenne jest przy tym to,
że czas potrzebny na osiągnię-
cie przez turbinę nominalnej
mocy (od momentu uruchomie-
nia) wynosi tylko 45 minut.
Pierwszy egzemplarz takiej tur-
biny zostanie zainstalowany w
elektrowni krasnodarskiej.

Dużym osiągnięciem jest rów-
nież zbudowana w zakładach
świerdowskich bardzo ekono-
miczna turbina parowa, której
moc udało się podnieść do 300
tys. kW!

WADIM BOROWICKI



Urszula Sipińska

Fot. J. Popłoński

Wprawdzie słowa Inki Kornisze-
wskiej do piosenki „Zapomnia-
łam” brzmią nieco pesymi-
stycznie, ale nie odnosi się to do
coraz większej Pani popularności ja-
ko piosenkarki. Na „gieldzie” w Te-
lewizji 3 bm. usłyszeliśmy w Pa-
ni wykonaniu nową piosenkę „Wy-
myślony”, utrzymaną mniej wię-
cej w takiej samej poetyckiej kon-
wencji co poprzednia. Czym moż-
na wytłumaczyć taki właśnie do-
bór repertuaru?

Malowane piosenki Urszuli Sipińskiej

Rozmowa z autorką sukcesu „Zapomniałam”

— Spiewam piosenki, w któ-
rych jest coś z moich włas-
nych przeżyć. „Zapomniałam”
jest jakby w pewnym sensie
autobiografią. Nie jestem ak-
torką, nie mogę zatem zain-
scenizować piosenki. Natomiast
mogę ją przeżywać. Najbar-
dziej więc odpowiada mi pio-
senka liryczna, poetycka, da-
jąca pełne pole do popisu w
sensie interpretacyjnym.

— Styl, który Pani reprezentuje
odpowiada raczej piosenkarstwu
francuskiemu. Natomiast same pio-
senki utrzymane są w nieco in-
nym klimacie...

— Zawsze duże wrażenie wy-
wierała na mnie twórczość O-
kudżawy i Wertyńskiego. Sta-
ram się zresztą malować ich
piosenki — w sensie dosłownym
— jestem studentką

PWSSP. Interesuje mnie w
muzyce piękno polegające na
autentyczności. I to, jak są-
dzą na wpływ na moje kom-
pozycje. Jest to może gatunek
piosenki u nas nieco zapo-
mniany. Ten typ piosenkarstwa
uprawia w Polsce tylko Ewa
Demarczyk. Jej sukcesy jed-
nak, sukcesy tekstów Jasnorze-
wskiej czy Tuwima i muzyki
Koniecznego — zdają się
świadczyc o zapotrzebowaniu
na ten rodzaj piosenki.

— Była Pani prawdopodobnie
największym odkryciem tegoro-
cznego festiwalu w Opolu, ale praw-
dziwa popularność rozpoczęła się
dopiero po Sopocie?

— Właściwie już w czasie fe-
stiwalu... to szaleństwo auto-
grafów! Ale potem ukazały

się pochlebne recenzje z mo-
jego występu i fotoreportaże.
— A jakie są dalsze plany, czy
może związane z TV?

— Przygotowuję recital tele-
wizyjny złożony z 6—7 pio-
senek. Będą to przeważnie kom-
pozycje nowe, dotychczas nig-
dzie jeszcze nie wykonywane.
Chciałabym także „zadomo-
wić się” na stałe w studen-
ckim klubie „Od nowa”, gdzie
występować będę z własnym
zespołem muzycznym. Mam
propozycję wzięcia udziału w
imprezach piosenkarskich w
Bułgarii i NRD. Ale to uzale-
żnione jest przede wszyst-
kim od rozkładu zajęć na u-
czelni.

— Czy może nam Pani jeszcze
zdradzić jak zdobyć płytę z na-
graniem „Zapomniałam”?

— Niestety, nie wiem. Sa-
ma zresztą jej nie mam. Tak
się złożyło, że płyt zabrakło je-
szcze przed moim przyjazdem
z festiwalowego autobusu pio-
senki do Poznania.

Rozmawiał:

J. W.

Piłkarska klasa A

Dobiegają już końca rozgrywki mistrzowskie I rundy piłkarskiej klasy A województwa poznańskiego. Oto wyniki uzyskane przez zespoły piłkarskie tej klasy w minionym tygodniu.

GRUPA I

Wiśniak Kalisz — Callisia II 1:1	1. Przemysław 10 16 26:12
Ostrowia II — Tur II Turek 3:1	2. Lubuszanie 10 16 23:16
Stal Pleszew — KKS Kepno 2:1	3. Warta III 10 15 32:9
Olimpia Koło — Pogoń Skalm. 0:1	4. Polonia Chodzież 10 14 27:14
Victoria Jarocin — Kania Gostyń 2:2	5. Polonia Sroda 10 12 18:9
Proszna Kalisz — Orzeł Koźmin 5:0	6. Sparta Oborniki 10 12 18:16
	7. Błękitni, Wronki 10 10 17:21
	8. Grunwald II 11 8 13:19
	9. Unia Swarzędz 10 7 6:16
	10. LKS Mur. Gośl. 10 6 9:21
	11. Witcovia Witkowo 10 6 13:28
	12. Wełna Rogoźno 10 5 11:20
	13. Polonia II P-ń 10 5 9:21

TABELA

1. Pogoń Skalm. 10 15 21:10	10. Biały Orzeł Koźmin 10 9 11:14
2. Wiśniak Kalisz 10 15 21:12	11. Ostrowia II 10 7 17:22
3. Victoria Jarocin 11 14 16:13	12. Stal Ostrowo 10 5 8:19
4. Kania Gostyń 10 13 16:11	13. Stal Pleszew 10 4 6:26
5. Proszna Kalisz 11 11 26:17	
6. Olimpia Koło 10 11 19:18	
7. KKS Kepno 10 10 13:17	
8. Tur II Turek 10 9 19:17	
9. Callisia II 10 9 16:18	

GRUPA II

Patria Buk — Lech III 5:0	1. Patria Buk 10 16 35:11
Surma Poznań — Luboński KS 0:1	2. Polonia Leszno 10 15 31:11
Lipno Stęszew — Obra Kościan 3:1	3. Lipno Stęszew 10 14 15:9
Rawicki KKS — Polonia Leszno 1:1	4. Obra Zbąszyń 10 11 22:17
Orla Wąsosz — Śremski KS 8:1	5. Pogoń G. Ślaska 11 11 15:18
Pogoń G. Ślaska — Obra Zbąszyń 1:0	6. Lech III 10 10 12:19
	7. Dyskobolia Grodz. 10 9 20:16
	8. Rawicki KKS 10 8 12:18
	9. Orla Wąsosz 11 6 21:29
	10. Surma 10 6 6:19
	11. Luboński KS 10 5 11:24
	12. Śremski KS 10 4 7:32

TABELA

1. Obra Kościan 10 17 23:7	10. Orla Wąsosz 11 6 21:29
2. Patria Buk 10 16 35:11	11. Surma 10 6 6:19
3. Polonia Leszno 10 15 31:11	12. Luboński KS 10 5 11:24
4. Lipno Stęszew 10 14 15:9	13. Śremski KS 10 4 7:32
5. Obra Zbąszyń 10 11 22:17	
6. Pogoń G. Ślaska 11 11 15:18	
7. Lech III 10 10 12:19	
8. Dyskobolia Grodz. 10 9 20:16	
9. Rawicki KKS 10 8 12:18	

GRUPA III

Warta III — Witcovia Witkowo 3:0	1. Przemysław — Polonia Chod. 1:1
Przemysław — Polonia Chod. 1:1	2. LKS M. Goślina — Sparta Ob. 0:1
LKS M. Goślina — Sparta Ob. 0:1	3. Lubuszanie — Polonia II Pozn. 4:2
Lubuszanie — Polonia II Pozn. 4:2	4. Grunwald II — Wełna Rogoźno 1:3
Grunwald II — Wełna Rogoźno 1:3	5. Unia Swarzędz — Polonia Sroda 1:0

Brązowy medal Ochryry w Meksyku

Trzecie przedolimpijskie zawody w Meksyku przekroczyły półmetek. Wielu zawodników opuściło już kraj najbliższych Olimpiady.

Nie powiodło się naszym reprezentantom na turnieju bokserkim. Skrzypczak, Artur Olech, Kasprzyk i Stachurski zostali wyeliminowani. Lepiej powiodło się Emilowi Ochryzie, który w finale szablą zajął trzecie miejsce, zdobywając brązowy medal. Zwyciężył Mamilchanow (ZSRR).

W kolarskich zawodach rozegrał no torowe finały sprintu. Wygrał Włoch Turrini, w strzelaniu z kbks z trzech postaw wygrał Komelew (ZSRR), w strzelaniu skeetowym prowadził b. mistrz świata Wirnhier (NRF). Toczy się w dalszym ciągu rozgrywki w siatkówce kobiet i mężczyzn.

Po poniedziałkowych konkurencjach w klasyfikacji medalowej prowadzi ZSRR — 23 złote medale, 13 srebrnych, 11 brązowych, przed Włochami 8, 3, 7, Japonią 7, 8, 6 i Polską 7, 4, 2. (O-X)

Zwycięzcy rajdów motorowych

Do III i ostatniej eliminacji okręgowych motorowych mistrzostw rajdowych, których organizatorem był Klub Motorowy AZS Poznań stanęło przeszło 20 kierowców.

W klasie do 175 ccm. zwyciężył W. Sulewski przed swym kolegą klubowym z Motoru Pila S. Kurowskim; w klasie powyżej 175 ccm. zwyciężył R. Przychoński przed A. Nalepką — obaj z AZS. W ogólnej punktacji tej eliminacji kolejność trzech pierwszych miejsc jest następująca: Sulewski, Kurowski i Przychoński.

Nazwisko mistrza i wicemistrza okręgu na rok 1967 ogłosił PZM — Okręg Poznański po przeprowadzeniu weryfikacji.

W ramach rajdu odbył się tzw. „Pierwszy Krok”. Zwyciężyli: W. Greiser i A. Pertek. Motocross wygrał w kl. 125 ccm. S. Greba, w klasie 175 ccm. A. Nalepka. (X)

Józef Janicki wystrelał puchar

W Kaliszu podano do wiadomości oficjalne wyniki drużynowe i indywidualne VII zawodów strzeleckich, które odbyły się w ub. sobotę i niedzielę na strzelnicy w Kościelnej Wsi. Tegoroczne zawody zorganizował zarząd powiatowy Ligi Obrony Kraju, przy współpracy redakcji tygodnika „Ziemia Kaliska” oraz Miejskiego i Powiatowego Społecznego Komitetu Przeciwdziałania Alkoholizmu.

Puchar przewodniczącego prezydium MRN w Kaliszu przypadł w udziale zwycięzcy indywidualnemu, Józefowi Janickiemu z klubu strzeleckiego LOK przy Kaliskich Zakładach Garbarskich, który „wystrelał” 198 punktów. Jego kolega klubowy, Jan Surma, zajął drugie miejsce z wynikiem 189 pkt. Taką samą ilość punktów uzyskał trzeci ze zwycięzców, Stanisław Gwiazdź z sekcji strzeleckiej LOK z Dąbia pow. Koło.

Puchar przewodniczącego Prezydium PRN zdobyła drużyna Kaliskich Zakładów Garbarskich w składzie: Anatol Lenartowicz, Stefan Burzyński i Stanisław Stępień — zespół ten uzyskał 99 pkt.

W ciągu dwóch dni przez strzelnicę w Kościelnej Wsi przewinęło się ponad 300 zawodników, w tym 35 trzyosobowych zespołów. (mat)

Zwycięstwa lekkoatletów w Santiago

Polscy lekkoatleci wraz z grupą swych kolegów z innych krajów biorą udział w międzynarodowych zawodach w stolicy Chile w Santiago. Nasi reprezentanci odnieśli kilka cennych sukcesów. Jan Werner wygrał bieg na 400 m w czasie 45,9. Startujący w tym biegu drugi Polak Borowski był 5 z czasem 46,8.

Bardzo dobrze spisali się zwycięzcy 41 zawodów przedolimpijskich w Meksyku Daniela Jaworska. Polka wygrała rzut oszczepem osiągając 55,80.

Zwycięstwo odniosła także trójka biegaczy polskich Werner, Balachowski i Maniak, którzy zostali uzupełnieni przez Amerykanina Pendera i wygrali sztafetę 4x100 m w czasie 40,1.

W finale biegu na 100 m Wiesław Maniak zajął 2 miejsce z czasem 10,4. Wygrał Chilijczyk Moreno — 10,3.

Sukces odniósł nasz dyskobol Edmund Piątkowski, który znów pokonał rekordzistę świata Czechoława Danka. Polak uzyskał rezultat — 60,24. Danek z wynikiem — 59,68 zajął drugie miejsce.

W biegu na 800 m kobiet Sobieśka uplasowała się na drugiej pozycji z czasem — 2:10,0. Wygrała zawodniczka francuska Dupureur — 2:09,9. Bieg na 400 m ppł wygrał Hennige (NRF) w czasie — 50,3. Polak Weinstand zajął trzecie miejsce — 51,2. Również trzecie miejsce wywalczył Balachowski w biegu na 200 m — 21,6. Zwyciężył Kolumbijczyk Grajales — 20,9. (O.L.)

UWAGA! CZWARTEK SAMOCHODOWE zostały uruchomione

z dniem 28 września
NA TARGOWISKU „MOTOBYT”
POZNAŃ - ANTONINEK,
ul. Goryslawa (na rożniku Chocieboru)
Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.
K7732

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych ZAKUPI

następujące maszyny do liczenia:
— SUMATORY ELEKTRYCZNE
— ARYTMOMETRY RĘCZNE
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do Działu Gł. Mechanika, pokój 421.
Otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu po ukazaniu się ogłoszenia. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta.
K8253

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „Nadzieja” w Ostrowie Wlkp. — ul. Raszkowska nr 60 — ogłasza PRZETARG na dostawę w roku 1968 do punktów sprzedaży (kioski, sklepy) wód gazowanych to jest wody sodowej, lemoniady, oranżady oraz syfonów.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające ze zwolnienia na sprzedaż wód gazowanych.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 listopada 1967 r. o godzinie 10 w biurze Spółdzielni, ul. Raszkowska nr 60.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu.
K8463

Praca

Mężczyznę do gospodarstwa rolnego — przyjmie. Wesołowski, Stary Rynek 92.
9743g

Potrzebni: pomoc domowa, krawcowa, oraz uczeń. Wiadomość: Poznań, Garbary 85. Skład Piekarniczo-Cukierniczy.
9707g

Osobę do sklepu podnośnika oczek — przyjmie, wiek obojętny. Warunki uczciwe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10219g.

Panią lat 17-19, inteligentną, kulturalną, poszukującą na roczny wyjazd do Belgii do młodego bezdzietnego małżeństwa, w celu pomocy w domu i konwersacji po polsku. Wyższe wykształcenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9976g.

Pomoc do rocznego dziecka potrzebna zaraz. Nad Wierzbakiem 35a m. 10, od godz. 16.30.
9989g

Siłaczka oraz uczeń, powyżej lat 16, za dobrym wynagrodzeniem, potrzebni. Zgłoszenia Poznań, Sportna 12.
9848g

Ucznia, przyjmie Pracownia Tapicerska, Szewska 20, Nowacki.
9876g

Przyjmie uczniów do zawodu malarskiego. Zgłoszenia Poznań Maszarska 8 m. 18, do godz. 10.
9890g

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca przyjmie. Warunki dobre. Poznań, Trybunalska 51, od godz. 16.
10077g

Nauka

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502.
9346g

Kupno

Kupimy kompletny salon oraz pokój sypanny w stylu „Ludwika”, w dobrym stanie. Oferty kierować: sekretariat Ambasady ZRA — Warszawa, Al. Wyzwolenia 6.
K8513

Raśmę żel. zimnowalcowaną 50 + 150 x 0,5 mm, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9713g.

Nieruchomości

Korzystnie sprzedam działkę 1 ha, 20 km od Poznania (przy lesie, studnia, prąd), nadające się na hodowlę kaczek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9756g.

Stanisław Daniel

z domu wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pograżona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Józefa 6.
10253g

Mieczysław Iczakowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pograżeni w smutku
ZONA, CORKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI
10196g

ICRS Premiowa sprzedaż

ZBOŻOWYCH SIEWNIKÓW KONNYCH

rozpoczęła się 21 sierpnia 1967 r.
i trwać będzie do 30 listopada br.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI ŻĄDĄCIE
W SKŁADNICACH MASZYN ROLNICZYCH
K8194

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy Usług Specjalnych „CINEMA” w Poznaniu, ul. Wroniecka 17 — zatrudni zaraz: — KINOOPERATORA z uprawnieniami, do kina w Kaliszu, — CHAŁUPNIKÓW z prasami tłocznymi do 40 ton ciśnienia.
Warunki pracy i płacy do omówienia.
K8321

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Buraczana nr 2 — zatrudni zaraz: — 2 OPERATORÓW na koparkę KM-251, — 2 OPERATORÓW na spycharkę SH-50, — 2 OPERATORÓW na dźwigi samochodowe.
Wynagrodzenie na podstawie układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Praca na terenie miasta Poznania oraz powiatu poznańskiego.
K8134

Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu, ul. Świerkowa 10 (Dębica) — zatrudnia: — 1 PALACZA C. O. na okres zimowy (może być również niewykwalifikowany do przyuczenia), — 1 ELEKTROMONTERA NAPRAWCZEGO z grupą BHP III lub IV, obeznanego z instalacjami przemysłowymi.
Reflektujemy również na pracowników zamieszkujących z możliwością codziennego dojazdu do pracy (do 50 km).
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, zgłoszenia w sekretariacie.
K8479

Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawy w Słupie Wielkiej, pow. Sroda Wlkp. — zatrudni — MAGISTROW MATEMATYKI jako programistów EMC — ROLNIKÓW z wyższym wykształceniem do Zakładu Organizacji Przedsiębiorstwa.
Wynagrodzenie wg stawek przewidzianych dla Instytutu Naukowych (grupa A).
Możliwość uzyskania mieszkania w siedzibie Centralnego Ośrodka w Słupie Wielkiej.
Zgłoszenia pisemne pod adresem: Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawy Poznań, Al. Grunwaldzka 11.
8477

Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny Sielinko, poczta Opalenica — zatrudni zaraz — KIEROWNIKĄ GRUPY BUDOWLANEJ z wykształceniem wyższym lub średnim z zakresu budownictwa.
Płaca wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zapewnienie mieszkania 3-pokojowe w nowym budownictwie.
Podania kierować pod adresem: RRZD Sielinko, poczta Opalenica, pow. Nowy Tomysł.
W8473

Wózek dziecięcy, chromowany, poleca wytwórnia. Przybylak, Poznań, Głogowska 135.
9538g

Wózek dziecięcy, chromowany, poleca wytwórnia. Przybylak, Poznań, Głogowska 135.
9538g

Sprzedam 2 morgi ziemi w Krotoszynie. Ul. Półwiejska 7 m. 2.
9824g

Zgubiono 21. X. 67 r. pamiątkową złotą bransoletkę. Uściwgo. Znalazcę wynagrodzę. Tel. 475-95.
10183g

Płaszcz, kurtki, buty skórzane farbuję, zamówię odnowia. 27 Grudnia 5.
7569g

Poszukuję świadków wypadku potrącenia przechodnia przez motocykl Jawa, w dniu 28. VII. 1967 roku o godz. 17.20 na ul. Dąbrowskiego — Krzyżówkę około 150 m od skrzyżowania drogi do Kiekrza. Proszę o listowne skontaktowanie się z mną. Mieczysław Gromacki — Przechmirowo, ul. Wysogotowska 37.
10116g

Wdowa niezależna, pogodnego usposobienia z mieszkaniem, pozna szlachetnego przyjaciela do lat 66. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9793g.

dr med. Leon Surzyński

prezes Związku Lekarzy Polskich w W. Brytanii, powstaniec wielkopolski, b. poseł i wice-marszałek Sejmu RP, b. radny m. Poznania, b. prezes Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego, Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczy i Muzycznych oraz Słowiańskich Związków Śpiewaczy, b. prezes Związku Chórów Polskich w W. Brytanii, odznaczony m. in. Krzyżem Niepodległości i Orderem Polonia Restituta — zmarł w Londynie w dniu 28 września 1967 r. w wieku 76 lat.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w sobotę, dnia 28. X. br. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Zawiadamiają pograżeni w smutku
ZONA, CORKI, SIORY, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA
Londyn, Wrocław, Poznań, Głogowska 12 m. 3.
10228g

Sport na antenie radia i TV

Ostatnia, październikowa niedziela będzie obfitowała w liczne imprezy. Największym zainteresowaniem cieszyć się będą niewątpliwie mecze piłkarskie i mecz bokserski.

29 bm. piłkarze Rumunii i Polscy walczą będą na czterech frontach. Mecz pierwszych reprezentacji odbędzie się w Krakowie i będzie transmitowany przez telewizję i radio. Transmisja w telewizji trwać będzie od godz. 12.30 do 14.15. Radio rozpocznie sprawozdanie o godz. 13.30.

W stołecznej hali Gwardii rozegrany zostanie mecz bokserski reprezentacji Polski i NRF. Telewizja nada przebieg pięciu wybranych walk od godz. 10.50 do 12.25 (X)

dr Władysława Jasińska

dyrektor Państwowego Prewentorium w Nowogardzie, były więzień obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Bergen Belsen, wielokrotnie odznaczona wysokimi orderami państwowymi, Służby Zdrowia i Polskiego Czerwonego Krzyża.
Zasnąła w Panu, dnia 23 października 1967 r. w Nowogardzie, przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 października br. o godzinie 15 z kaplicy na cmentarzu górczyńskim.

o czym zawiadamiają w smutku pograżone
SIOSTRA I GRONO PRZYJACIÓŁ.
10267g

Dnia 22 października 1967 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i opiekun

Stefan Jaworski

mistrz krawiecki
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Winiaach, ul. Piątkowska,

o czym zawiadamiają w głębokim żalu

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUKI I WYCHOWANICA

Poznań, ul. Chłapowskiego 28 m. 8.
10200g

Dnia 23 października 1967 r. zasnął w Bogu, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 80, 8p.

Szczepan Wałczak

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Waleczności, Krzyżem Zbrojnego Czynu, Orderem Pomorskim oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
10291g

Ryszard Pospiech

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
RODZICE, BRAT, SIOSTRA I RODZINA
Poznań, Calliera 8b m. 13.
10274g

Dnia 22 października 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., najdroższa matczka, siostra, teściowa, babunia, przeżywszy lat 56, 8p.

Prakseda Jaśkowiak

z domu MĄDROWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżeni w głębokim smutku
CORKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC, WNUCZEK I RODZINA
Poznań, Słowackiego 48 m. 7.
10289g

Dnia 21 października 1967 r. zmarła

Kazimiera Zajaczkowska

mgr farmacji,
długoletni pracownik Apteki nr 4 w Poznaniu.
Zmarła była wzorowym współpracownikiem i serdeczną koleżanką.
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm.

ZARZĄD APTEK
Woj. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
K8521

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 17 i 19 Ogólnopolski Festiwal Teatrów Poezji; NOWY — g. 20 „Berenika” (premiera studencka); OPERA — g. 19 „Tosca”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 „Baśń o pięciu braciach”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Świętoszek”; WRZEŚNIA: „Gdy wraca młodość”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Mezaliński” i „Piękny Antonio”; Nociński: „Ostatni brzeg”; CZARNKÓW: „Tostan”; GNIĘZNO Lech: „Doktor Freud”; Polonia: „Osiódła wiatr”; GOSTYN: „Rudobrody”; Książę i żebrak: „JAROCIN”; Zycie zaczyna się o śmieć: „KALISZ Kosmos”; „Kaukaska branka”; Oaza: „Wojna i pokój” cz. II; Stylowe: „Opowieść o Leninie”; KENO: „Złodziej samochodów”; KŁODAWA: „Francja napród”; „Pluton 317”; KOŁO: „Czarny dzień w Black Rock”; KONIN Energetyk: „Śmierć w ampułce”; Górniki: „Sabrina”; KOSCIAN: „Fantomas”; KROTOSZYN: „Skażeni na mecz”; LESZNO: „Sygnaliści nad miastem”; MIEDZYSZCZÓW: „Cichy Don” cz. I; NOWY TOMYSL: „Ballada o żołnierzu”; OBORNIKI: „Matczyne serce”; „Męski piknik”; OSTROW ROKA: „Maksym”; Słonec: „Zosia”; OSTRESZCZÓW: „Matczyne serce”; PIELA: „Ewakuacja”; Iskra: „Wojna i pokój” cz. I; KORAL: „Człowiek z karabinem”; PLESZEW: „Skrytobójcy” i „Fatalny list”; RAWICZ: „Pancernik Potiomkin”; SŁUPCA: „Długie losy Wiktorów”; SREM: „Słoneczko”; „Zona Lota”; ŚRODA: „Río Conchos”; SZAMOTULY: „Biała pani”; TRZCIANKA: „Wielka ucieczka”; TUREK: „Jutro”; Chwila: „Wojna i pokój” cz. I; WAGROWIEC: „Mściciel w masce”; WOLSTYN: „Tęczyba”; WRZEŚNIA: „Twarz zbiega”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Paryż”.

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Narodowe „Aleje Marcinkowskie” — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 9) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Fotografika radziecka” — g. 10—19 (do 31 bm.).
Klub MPIK (Ratajczaka 39) — „Grafika użytkowa NRD” — g. 10—20.
BWA — Arsenal (St. Rynek) — „Grafika litewska” i „Zdjęcia cykliczne” — g. 10—18 (do 29 bm.).
Klub „Mozaika” (St. Rynek 73/74) — „Ukraina Radziecka” — 1967” — g. 10—15 i 17—21 (do 7. XI).
Pałac Kultury (hall) — „Plakaty filmów radzieckich” — g. 12—20 (do 30 bm.) i hall parterowy Sali Wielkiej — „Wystawa prac uczestników Działu Plastyki i Teatru” — g. 12—20.
Muzeum Narodowe — „Karykatura polityczna ZSRR” — g. 10—19.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe — „W 150 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki” — g. 10—15.
Biblioteka Główna UAM (Ratajczaka 38/40) — „Rok 1917 w Rosji” — g. 9—13 (do 18 XI).
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „1917—1967 — książka walcząca o wolność i socjalizm” — g. 10—18 (do 30. XI).
Muzeum Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — „Grody słowiańskie w Meklemburgii” — g. 13—19.

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I: — FALA
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,15 „Od melodii do melodii”; 8,44 „Geologia morza”; 9 Dł kl. I i II; „Z piosenka jest nam wesoło”; 9,20 Piosenka jest nam wesoło; 10 „20 białych”; 11 Utwory orkiestrowe kompozytorów słowiańskich; 11,40 Kształtowania kronika kulturalna; 12,10 Rosyjska muzyka ludowa; 12,40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 13 Dł kl. I i II; „Zgadziemy się — ma łowanki”; 13,20 Gabriel Faure: — Temat z wariacjami cis-moll op. 75; 13,40 „Swojskie melodie”; 14,15 Gra Ork. Radia w Zagrzebiu, dyr. F. Pomykalo; 14,30 Muz. operowa; 15,05 „Nasze spotkania”; — Bułgaria; 15,30 Spotkanie z piosenką radziecką; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Na scenach i estradach świata; 18,45 Kurs j. franc. 19,10 „Wiejskie spotkania”; 19,30 Konc. żywcem; 20,31 Nastrojowe melodie; 20,45 „Szkoła uczyć”; — „Mezycyżna jak dziecko”; 21,05 Konc. Chopinowski Martha Argerich (Argentin); 21,35 Magazyn filmowy „Kamera”; 22,05 Utwory J. S. Bacha; 22,40 Antykwarjat muzyczny; 23,15

Wkrótce trzy nowe zakłady

Radości i kłopoty Śmigla

Śmigiel nie należy do miast, którym dane było uczestniczyć w szybkim rozwoju przemysłowym naszego województwa. Położony w ubogiej w zasoby surowcowe okolicy, nie mógł oczekiwać na przemysłowe inwestycje. Wprawdzie uruchomiono tu przed kilku laty ponownie produkcję piwa i przystąpiono do rozbudowy miejscowego browaru, ale nie rozwiązało to najistotniejszego dla miasta problemu zatrudnienia. Wieksość śmiglań nadal dojeżdża do pracy w pobliskim Kościanie, bądź też szuka zatrudnienia w Lesznie, a nawet Poznaniu.

Ku czci poległych
Pomnik w Krobi

W ubiegłą niedzielę w Krobi (w powiecie gostyńskim) odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na Rynku — w miejscu stracenia kilkunastu obywateli tego miasteczka oraz okolicznych wiosek. Jednocześnie na cmentarzu odsłonięto pomnik, który stanął na wspólnym grobie poległych. Uroczystość zorganizowana przez społeczny komitet budowy pomnika jak i sama inicjatywa świadczą, że mieszkańcy nie zapomnieli wyrzadzonych przez najeźdźców krzywd i zbrodni. Wielu mieszkańców Krobi i okolicy zginęło w obozach, więzieniach i na polach walki, miejsca ich spoczynku są często nieznane i właśnie ten pomnik i tablica pamiątkowa symbolizują pamięć o nich wszystkich.

Sytuacja ta powinna jednak w najbliższych latach się poprawić, a chwilą otwarcia w Śmiglu kilku zakładów przemysłu terenowego. Wkrótce rozpocząć ma się tu budowę wytwórni prefabrykatów betonowych, której inwestorem będzie Budowlana Spółdzielnia Pracy w Kościanie. Także Kościańskie Zakłady Przemysłu Terenowego zamierzają otworzyć w Śmiglu zakłady metalowe, a POM przystąpił już do budowy swoich warsztatów naprawczych. Sprawę zatrudnienia kobiet rozwiąże się częściowo dzięki uruchomieniu zakładu usługowego galvanizacji, chromowania i niklowania, który zlokalizowany zostanie w budynkach Państwowego Funduszu Ziemi w Koszanowie.

Odpowiednio do potrzeb nowopowstających zakładów winna wzrosnąć także działalność budowlana. Śmigiel jest w ogóle jednym z najzamożniejszych miast w terenie pod budownictwo mieszkaniowe. Wykorzystuje się je jednak — jak dotychczas — wyłącznie w budownictwie indywidualnym. Miasto może poszczycić się nowopowstałym osiedlem domów jednorodzinnych im. Arciszewskiego, wyrosłym przy przystanku kolei wąskotorowej Śmigiel-Zachód, w pobliżu ogródków działkowych.

Natomiast gorzej przedstawia się sprawa z budownictwem spółdzielczym, które faktycznie nie istnieje, mimo zabiegów miejscowych władz i sporej liczby zgłoszeń kandy-

datów na mieszkania. Nie udało się bowiem zainteresować potrzebami Śmigla Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza” w Kościanie, która powiadomiona dwukrotnie o terminach zebrań kandydatów na spółdzielców nie przysłała swych przedstawicieli, celem zaznajomienia chętnych z warunkami otrzymania spółdzielczego mieszkania.

Dodatkowe komplikacje stwarza fakt, że Śmigiel nie ma jak dotychczas — publicznej gospodarki lokalami. Nie przekracza bowiem 5 tysięcy mieszkańców, a stanu zniszczeń wojennych nie oszacowano tu na powyżej 10 proc. (ustawowe wymogi). Brak miastu lekarzy (dwa etaty wolne w miejscowym ośrodku) i innych fachowców, bo nie gwarantuje się im mieszkań. Nikłe perspektywy spółdzielczości mieszkaniowej powodują także odpływ ludzi młodych.

Warto, żeby sprawami tymi zainteresował się Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium PRN w Kościanie, zwłaszcza że — jak wskazywał na to przykład mieszkańców przy budowie wodociągów na osiedlu im. Arciszewskiego — inicjatywy społecznej w Śmiglu nie brak. Trzeba jej tylko dopomóc.

(wa)

Z kroniki sądowej
7 lat więzienia
za zabójstwo
noworodka

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu odbył się proces Mariany Szymańskiej zam. w Ścinawie, pow. Góra, woj. wrocławskie oskarżonej o zabójstwo swojej kilkunastoletniej córki — Jolanty.

Oskarżona opuściła szpital w Lesznie 11 lipca 1966 roku. Wsiadła do autobusu i szczerze otuliła twarz dziecka kocykiem. Zgon na stał się w wyniku uduszenia. Na przedmieściach Rawicza M. Szymańska ukryła zwłoki noworodka w rurze kanalizacyjnej.

Ujęcie Szymańskiej nastąpiło do piero w maju br.

Na rozprawie oskarżona przyznała się do winy i m. in. stwierdziła, że głównym powodem zbrodni była odmowa małżeństwa przez ojca dziecka.

M. Szymańska została skazana na 7 lat więzienia oraz trzyletnią utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych. (ak)

ZŁOT TURYSTYCZNY

SZAMOTULY. Ubiegłej soboty odbył się tu złot turystyczny z okazji 50-lecia Rewolucji Październikowej. 150 uczestników szkolnych i kół turystycznych powiatu uczciło pamięć żołnierzy radzieckich, składając u stóp pomnika wiązanki kwiatów. Na zakończenie zlotu odbył się quiz na temat „Co wiesz o Związku Radzieckim”. Zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr. 3 w Szamotulach przed szkołami podstawowymi w Oporowie i Ostrorogu. (e-o)

W TYM MIESIĄCU

OSTRESZCZÓW. Znalezione wreszcie wykonawcę na rozbudowę Szpitala Powiatowego. Będzie nim Kępińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego. Prace zostaną rozpoczęte jeszcze w bieżącym miesiącu. Ogólny koszt rozbudowy Szpitala wyniesie 6 mln. zł. (hp)

SPOTKANIE
Z WESTERPLATCZYKIEM

WRZEŚNIA. Ostatnio w Klubie WTK w Wrześni odbyło się spotkanie z uczestnikiem walk o Westerplatte — kawalerem Krzyża Wirtuti Militari — Piotrem Barańskim. Spotkanie to było doskonałym prologiem do wyświetlania w miejscowym kinie „Pionier” polskiego filmu fabularnego pt. „Westerplatte”. (hf)

18.40 Nie czytałyście — to posłuchajcie; 19 Piosenki sprzed kamer; 19,25 „Pamiętnik majora Thompsona”; 19,35 Sylwetka piosenkarza — Little Richard; 20 Piosenki nie całkiem serio; 20,15 Pół żartem przy pół czarnej z J. Jurandotem; 20,35 Jazz z estrady — J. Smith i L. Donaldson; 21 Herbatka przy samowarze; 21,20 Zapomniane — przypomniane; 21,40 Z uśmiechem na ustach — magazyn; 21,50 Opera — Piotra Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”; 22,07 Śpiewa — Pat Boone (Amerykanin); 22,15 Historia ze znakiem zapytania; 22,25 Weterani odchodzą; 22,55 „O królu Arturze i rycerzach okrągłego stołu” Singrid Undset; 23 „Muzyka nocą”; 23,50 Gra Junior Mance; 24 Wiadomości Radia ONZ.

TELEWIZJA

ŚRODA: 8.30 — „Europolis” film fab. prod. rum.; 9.55—10.25 — Fizyka dla kl. VI — „O sile i jej mierzaniu”; 10.55—11.25 — Wychowanie obywatelskie — dla kl. VIII — „Przemysł w najbliższej pięcioletniej”; 11.55—12.25 — Chemia dla kl. VII — „Koroza — wróg metali”; 15.45 — Politechnika TV — Matematyka I roku. „Plaszczyzna i prosta w przestrzeni” — cz. I; 16.20 — Politechnika TV — Matematyka I roku — „Plaszczyzna i prosta w przestrzeni — cz. II; 16.50 — Wiadomości; 17 — Konc. ukraińskiej Kapeli Bandurzystów (Moskwa); 17.30 — Dla dzieci — „Zabawy z wyobraźnią”; 17.50 — Maga-

Elementy hal fabrycznych i wyposażenie mieszkań

Nowości Kaliskich Zakładów
Tworzyw Sztucznych

Zakład ten słynął do niedawna z produkcji dziecięcych zabawek-lalek. I tak się już w Kaliszu utarło, że nikt nie powiedział — Kaliskie Zakłady Tworzyw Sztucznych, tylko każdy mówił — „lalki”.

Teraz po lalkach pozostało tylko wspomnienie. I chyba nie wielu w mieście nie wiedziało kiedy i jak się to stało, że na starym miejscu pojawił się zupełnie nowy zakład, gdzie stale dokonuje się eksperymentów, szuka nowych wzorów i technologii, który produkuje z tworzyw nowości dla potrzeb ogólnokrajowego budownictwa.

Produkuje się tu płyty warstwowe z rdzeniem styropianowym, oklejone twardymi pilśniami. Stosowane są przy budowie hal fabrycznych — w ciągu kilku dni, dokracając o we elementy można halę znaczną wydłużyć. Zainteresowały się nimi już ośrodki ZNTK. Z tych płyt powstanie w Ostrowie nowa hala.

Zakład sam opracował technologię, badań dokonano w Instytucie Techniki Budowlanej. Rozpoczęto produkcję podobnych płyt, jednakże oklejonych nidogipsami. Można z nich stawiać ścianki działowe, a nawet domki campingowe. Płyty te wytłumiają hałas i zatrzymują ciepło.

Bardzo sztywne i przepuszczające światło płyty faliste, produkowane z poliestrowych żywic, przechodzą właśnie badania kontrolne.

W KZTS produkuje się także deszki i ścianki do kabin sanitarnych. Przygotowywana jest produkcja ściennych płyt wykładzinowych, w tym i sufitowych. Płyty te mają zastąpić tynki w nowych blokach i to na terenie całego kraju. W roku przyszłym ich wytwarzanie stanowić będzie produkcję zasadniczą.

W planach produkcji na 1968 r. znajduje się także nowy model ścianki działowej dla kąpielisk przemysłowych, kabin na-

Motocyklowe kaski schną na specjalnych wieszakach. Produkuje ich się 100 tysięcy sztuk miesięcznie w Kaliskich Zakładach Tworzyw Sztucznych.

Fot. Z. Kartorski

MAREK TRUSZKOWSKI

Ujście przed
październikowym
świętem

W Ujściu pod przewodnictwem F. Nowaka odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu 50-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej, na którym aktywnie partyjni i gospodarcy miasta ustalili dokładny program uroczystości rocznicowych. W zakładach pracy i szkołach gromady odbędą się wieczornice i pogadanki. Szkoły zorganizują u siebie konkursy gazetki ściennych. Ponadto młodzież szkolna nawiąże poprzez koła TPPR kontakty z młodzieżą Związku Radzieckiego.

Ujscy aktywiści, przebywający ostatnio na wycieczkach w Kraju Rad, podzielą się swoimi wrażeniami na spotkaniach z ludnością miasta. Od 4—7 listopada br. Ujście zaprezentuje się w swojej pełnej dekoracji świątecznej.

4 listopada odbędzie się wieczerem miejska akademii, na której obok orkiestry dętej Huty Szkła i zespołów artystycznych szkolnych, wystąpi gościnie chór chłopięcy Huty Szkła w Pobiedziskach.

Pracownicy Huty Szkła podjęli cenne zobowiązania produkcyjne na sumę 3,5 mln. zł i postanowili przepracować 5 600 godzin na rzecz swojego miasta z czego już przepracowano 4615 godzin. Użytkownicy ogródków działkowych zobowiązali się przepracować dla miasta 3 050 godzin. (kc)



odpowiadamy

Zenon K., Ostrow. Radzimy poinformować się w Prezydium Rady Narodowej w Ostrowie. Może tam znajdą dla Pana jakąś odpowiednią pracę. (2426)

Krzysztof z Jarocina. Nie podaje Pani, dla jakich celów odpis świadectwa jest potrzebny. Trudno nam zatem odpowiedzieć, kto ma je uwierzytelnić. Najlepiej dokońca tego sąd. (2429)

M. S. z Pon. Sprawy dziedziczenia gospodarstw rolnych — regulują przepisy art. 1058 do 1088 kodeksu cywilnego, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Nr. 16 z 1964 r. poz. 93. (2167)

Wł. S., poczta Paczkowo. Obowiązujące przepisy prawne przewidywały przedawnienie się wszelkich roszczeń, tak pieniężnych, jak i innych, w ciągu 10 lat, licząc od daty powstania zobowiązania i jego wymagalności. (2176)

Barbara O. Pniewy. Po sadzonki morwy najlepiej zgłosić się osobie do Woj. Zarządu Rolnictwa przy WRN w Poznaniu, ul. Towarowa 37. (2177)

Zmartwiony uczeń z K. Biuro Porad Prawnych przy Wojskowej Komendzie Wojewódzkiej ma swą siedzibę w Poznaniu, ul. Kościuszki 95. (2201)

TV zastrzega prawo zmian.